osunki handlowe Litwy z Polską – wczoraj, dziś, jutro – str. 3

KURIER Wileński

CZWARTEK, 13 MAJA 1993 R.
Nr 90 (12114)

tne posiedzenie

popołudniowym posiedze- maja, setnym już z kolei Sejmu, minister fi- Edmundas Vilkelis przed- projekt uchwały „O raty- memorandum i umo- wie pożyczki Republi- tewskiej i Europejskiej Gospodarczej". Pro- nakcepiowano, został on w programie obrad

rzchano dwóch oświadczeń ego Związku Tautinin- Pierwsze — „O oszukiwa- ników w skupowaniu" wygłosił poseł Mečiu- Treinys. Dokument za- anie, aby rząd jak naj- opracował tryb przece- ku spółek rolniczych i wania udziałów, Sejm obok innych sposo- rzekazywania udziałów wał również aukcje. Leonas Milčius odczytał Litewskiego Związku ków do Sejmu, zawiera- bę o przyjęcie uchwały wie uznania niepodległo- bliki Czeczeńskiej. niecim czytaniu przyjęto „O zmianie i uzupełnie- wy Republiki Litewskiej

W SEJMIE REPUBLIKI

o podatku dochodowym od osób prawnych".

W dalszym ciągu omawiano projekt ustawy „O zmianie ustawy z 29 października 1992 r. „O zachowaniu archiwów o szczególnym znaczeniu". Rozpatrywano również projekt uchwały „O uchwale Rady Najwyższej Republiki Litewskiej „O zmianie uchwały Rady Najwyższej Republiki Litewskiej „O utworzeniu państwowego centrum badania ludobójstwa mieszkańców Litwy" i „O trybie wejścia w życie ustawy o zachowaniu archiwów o szczególnym znaczeniu".

(ELTA)

yta Č. Juršėnasa we Francji

przewodniczący Sejmu Litewskiej Česlovas udał się z oficjalną wi- Francji na zaproszenie ującego Senatu fran- Rene Monory. Poinfor- tym agencję ELTA Informacji i Analizy Republiki Litewskiej. przewodniczący Sej- się spotkać z przewod- francusko-litewskiej parlamentarnej Zgromadze- rodowego Pierre'em Mo- członkami tej grupy.

Przewidziano również spotkania we Francuskiej Akademii Dyplomacji.

Wieczorem Č. Juršėnas z Francji uda się do Strasburga, gdzie w piątek wygłosi przemówienie z okazji przyjęcia Litwy do Rady Europy. W Strasburgu przewidziano spotkanie z prezydentem Zgromadzenia Parlamentarnego Miguelem Angelem Martinezem, sekretarzem generalnym Catherine Laliumiere i innymi osobistościami oficjalnymi.

Koniec bezpośredniego zarządzania

ANDRZEJ SILKO ZOSTAŁ PRZEWODNICZĄCYM NOWEJ RADY, MIECZYSŁAW BORUSEWICZ — JEGO ZASTĘPCĄ, LEONIDAS BUROKAS — NACZELNIKIEM REJONU

We środę, w dniu obrad pierwszej sesji nowej rady samorządu rejonu wileńskiego przed gmachem rejonowego samorządu deputowanych przyszła przywitać grupka mieszkańców podwileńskich wsi. Rolnicy życzyli pierwszej sesji owocnych obrad, wyrażali zaufanie dla nowej władzy.

Sesja rozpoczęła się z ponad półgodzinnym opóźnieniem, ponieważ zawinili niepunktualni deputowani. Vytautasa Mickusa nie doczekano się. W sesji wzięło więc udział 32 deputowanych, a także goście: członkowie Sejmu RL Gema Jurkunaite, Jan Mincewicz, Ryszard Maciejkianiec, starszy konsultant sejmowego komitetu samorządów Vytautas Petrauskas, przedstawiciele Głównej Komisji Wyborczej i in.

Obrady zagaił przewodniczący Głównej Komisji Wyborczej Vaclovas Litvinas stwierdzając, iż sesja jest prawomocna, ponieważ już wybrano dwie trzecie składu rady. Wytłumaczył też, iż w warunkach braku rejonowej komisji wyborczej (którą, jak pamiętamy, rozwiązano) zwołania sesji podjęła się GKW.

Deputowani wybrali komisję mandatową, skrutacyjną. Zostały potwierdzone pełnomocnictwa wszystkich 33 deputowanych. Co prawda, Zofia Tomaszewicz w imieniu komisji mandatowej zapoznała z oświadczeniem Rimantasa Remeiki, w którym kwestionował on ważność mandatu Stanisława Adomaitisa (sużański okręg wyborczy nr 9). Jego zdaniem, GKW bezpodstawnie bez wniosku prokuratury zarejestrowała go. Komisja mandatowa zapoznała również z protestem 4 członków byłej rozwiązanej Wileńskiej Rejonowej Komisji Wyborczej, którzy uważają, iż GKW, naruszając ustawodawstwo zatwierdziła wyniki wyborów w poszczególnych okręgach. Dlatego, ich zdaniem, sesja nie jest prawomocna.

Apolinaras Janušauskas w imieniu grupy deputowanych złożył oświadczenie, w którym potępił antykonstytucyjną działalność byłej rozwiązanej rady, deklarując kierowanie się konstytucją.

Podstawowym punktem porządku dziennego było wybranie kierownictwa nowej rady. Na stanowisko przewodniczącego rady została zgłoszona kandydatura deputowanego z ramienia ZPL Andrzeja Silko. **Drogą tajnego głosowania Andrzej Silko, 36-letni nauczyciel szkoły średniej w Kowalczukach został wybrany przewodniczącym nowej rady. Jego zastępcą wybrano mera miasta Niemenczyna Mieczysława Borusewicza.**

Skomplikowaniej wyglądał natomiast wybór naczelnika rejonu. A. Janušauskas zgłosił kandydaturę obecnego pełnomocnika rządu, deputowanego Leonidasa Burokasa, uważając, iż byłaby to osoba konsolidująca. Franciszek Butkiewicz, popierając go, akcentował doświadczenie pretendenta. Alinę Subotowicz niepokoiło to, czy w razie wybrania nowy naczelnik zmieniłby aparat pełnomocnika. Powołać komisję deputowanych, reprezentującą wszystkie siły polityczne w radzie, która oceni kompetencje pracowników — proponował R. Remeika. Niezadługo wyjaśniło się, iż na sali zabrakło kworum.

Po przerwie deputowani zebrali się na kolejne posiedzenie. **Na listę tajnego głosowania został wciągnięty Leonidas Burokas, który jak się wyjaśniło, po podsumowaniu głosów został wybrany naczelnikiem rejonu. Bezpośrednie zarządzanie rejonem wileńskim dobiegło końca...**

Jadwiga BIELAWSKA

NA ZDJĘCIU W. Charina — Andrzej Silko, przewodniczący rady samorządu rejonu wileńskiego.

dziś — prezentuje Saksonia-Anhalt

informowaliśmy, **dzi-** Centrum Wystawowym mieszczącym się w przy ul. Laisves 5 o rozpocząć otwarcie wys- przemysłowych w regionu Saksonia-

potwierdził wczoraj na kon- prasowej inicjator zor- tej wystawy dr Linnert, pełniący o- dyrektora Instytutu Za- Leine-Merseburg (a od r. wykładający w Wileńskim Uni- Technicznym) celem wzięcia jest odro- kontaktów między przed- Niemiec i państw wschodniej oraz nawiąza- współpracy, tym ra- „podział

Saksonia-Anhalt poło- na południe jeden z 16 sa- regionów prowadzą- odrębną politykę wchodzących w Rzeń tego regionu zainteresowany za- najbliższych kon- publikami bałtyckimi, które wreszcie ja- ko wolne państwa wkraczają na drogę samodzielnego rozwoju ekonomicznego. Świadczy o tym fakt, iż znaczną część wydatków związanych z organizacją obecnej wystawy pokrywa właśnie rząd regionu.

Przedsiębiorcy niemieccy, ludzie interesu również szczególną uwagę przywiązują do naszej republiki zarówno jako partnera we współpracy przedsiębiorstw przemysłowych oraz jako swoistego punktu tranzytowego w dalszej drodze na rynek państw Europy Wschodniej. Warunkuje to w dużym stopniu geograficzne usytuowanie naszej republiki, którą Niemcy widzą w przyszłości jako „centrum bałtyckiego Hongkongu".

Dr. prof. Peter Linnert podkreślił przy tym, iż każde przedsiębiorstwo-uczestnik wystawy stawia przed sobą dwa cele. Po pierwsze — znaleźć rynek zbytu oraz dokonać międzynarodowego podziału pracy. Oznacza to zorganizowanie tu swej produkcji dopóki będzie to korzystne ekonomicznie dla Litwy. W dodatku — stwierdził mówca — stworzyłoby to możliwość przedsiębiorcom liewskim uczyć się pracować w nowych warunkach, walczyć o zdobycie rynku.

Swój udział w wystawie zapowiedziało 20 niemieckich firm, które przedstawią wyroby przemysłu chemicznego, metalurgicznego, produkcji maszyn oraz środków transportowych, materiałów budowlanych, a także przemysłu paliwowo-energetycznego. Prócz tego będą eksponowane urządzenia stosowane w przemyśle spożywczym, jak np. do produkcji wyrobów cukierniczych, mini piekarnie umożliwiające wypiek bułeczek na dworcu, w sklepie towarowym, mini-masarnie, browary, urządzenia użytku domowego, zabawki. Słowem, organizatorzy wystawy starali się wszechstronnie przedstawić możliwości wytwórcze przedsiębiorstw regionu Saksonia-Anhalt. Czy im się udało? Warto zwiedzić wystawę i osobiście przekonać się o tym. **Potrwa ona od 13 do 16 maja i będzie czynna od godz. 10 do 18, z tym, że do godz. 15 oczekiwani są specjaliści, przedsiębiorcy, którym udostępniono zaproszenia, natomiast od godz. 15 — wszyscy chętni.**

Danuta DANOWSKA

Prenumerata-93

JEDYNA CODZIENNA POLSKA GAZETA NA LITWIE

KURIER Wileński

INDEKS 67218

OD 5 MAJA DO 10 CZERWCA TRWA PRENUMERATA NA III KWARTAŁ

Prenumeratę można załatwić na każdej poczcie oraz w redakcji dziennika (al. Laisves 60, 11 piętro, pokój nr 1102).

Koszta prenumeraty na Litwie (w talonach)

	1 miesiąc	2 miesiące	3 miesiące
Bez dostarczania	210	420	630
Z dostarczaniem	399	798	1206

„Lietuvos paštas" udziela 20 proc. zniżki za kwartał dla tych, którzy prenumerują więcej niż jedną gazetę. Zniżka ta dotyczy jednej z dwóch zaprenumerowanych oraz każdej następnej zaabonowanej gazety.

Wieści z POLSKI

WNIOSEK O WOTUM NIEUFNOŚCI NIE ZAHAMUJE PRAC RZĄDU

Premier Hanna Suchocka powiedziała we środę dziennikarzom: „Gdybyśmy mieli traktować, że złożenie wniosku o wotum nieufności przeszkadza w pracach rządu — to powinien on spakować walizki".

„Instytucja wotum nieufności istnieje w każdym państwie parlamentarnym. Ci, którzy składają taki wniosek, muszą sobie odpowiedzieć na pytanie co potem. W obecnych warunkach nie ulega wątpliwości, że najgorsza dla wszystkich byłaby kolejna destabilizacja" — powiedziała Suchocka.

Zdaniem pani premier, prezydent — podobnie jak rząd — jest przeciwny częstym roszadom gabinetowym. Suchocka zaznaczyła jednak, że nie oczekuje od prezydenta obrony, gdyby wniosek taki został złożony w parlamencie.

„Prezydent może tylko powołać nowy rząd lub rozwiązać parlament; takie są rozwiązania konstytucyjne — dodała.

Premier poinformowała, że nie rozważała możliwości dymisji rządu, gdyby prezydent podpisał nowelizację ustawy emerytalnej zwiększającą deficyt budżetowy o 21 bln zł.

„Chcemy jeszcze przedstawić różne argumenty i zagrożenia, które wynikają z tej ustawy. Jest to kolejny przykład działania parlamentu, który nakłada zobowiązania niemożliwe do wykonania. Decyzja ta konserwuje stare rizwiązania, nie pozwala nam zrobić kroku do przodu w nowych rozwiązaniach emerytalnych" — stwierdziła Suchocka.

PARLAMENTARZYŚCI „S": PRZYWOŁAMY RZĄD DO...

Bydgoscy parlamentarzyści „Solidarności": pos. Jan Rulewski i sen. Piotr Pankanin zapowiedzieli we wspólnym oświadczeniu, że „podczas najbliższego posiedzenia parlamentu przywołają rząd do wypełnienia oświadczenia z marca br. o zwiększeniu funduszy na świadczenia dla nauczycieli i pracowników służby zdrowia ponad zakładane w budżecie...

14 BM. NA ŚLĄSKU PÓŁGODZINNY STRAJK SOLIDARNOŚCIOWY

Zarząd Regionu Śląsko - Dąbrowskiego NSZZ „S" podjął decyzję o zorganizowaniu w najbliższy piątek (14 bm.) w tym regionie generalnego strajku solidarnościowego pracowników przemysłu ze sferą budżetową — poinformował rzecznik prasowy Zarządu Maciej Muzyczuk.

Strajk będzie trwał 30 minut, zaś jego porę oraz formy zostawiono do decyzji poszczególnym branżom. Wiadomo już, np., że górnicy będą organizowali półgodzinne wiece w cechownia ch. Zaplanowana też jest szeroka akcja informacyjna o przyczynach strajku w sferze budżetowej.

Jak stwierdził Muzyczuk „strajk nie ma wymiaru ekonomicznego, więc nie przewidujemy, aby przyniósł większe straty gospodarce. Ma on jeszcze raz udowodnić, że nasz związek nie bez powodu nazywa się „Solidarność".

POLSKA ZACZYNA SPŁACAĆ ODSETKI OD DŁUGU

20 maja br. Polska rozpocznie spłatę 10 proc. bieżących odsetek od podstawowego długu (8,5 mld dolarów) w bankach komercyjnych, zrzeszonych w Klubie Londyńskim. Oznacza to miesięczne spłaty w wysokości ok. 5 mln dolarów. Cały dług Polski w tych bankach (łącznie z zaległymi odsetkami) wynosi ponad 12 mld dolarów — poinformował 11 bm. dziennikarzy wiceminister finansów Krzysztof Krowacki. Banki nie wykluczyły możliwości redukcji tego długu o połowę.

Polska zaprzestała spłacania odsetek od podstawowego zadłużenia w bankach komercyjnych w ostatnim kwartale 1989 r. Od lutego br. spłacany jest 20 proc. odsetek od kredytu rewolwingowego (kredyt krótkoterminowy na ok. 1,1 mln dolarów).

Jak poinformował Krowacki, spłata części odsetek — to jedno z uzgodnień negocjacji z Klubem Londyńskim, które odbyły się 6 i 7 bm w Londynie. Podpisano tam także zasady przyszłego porozumienia. Ustalono, że wszystkie rodzaje polskiego zadłużenia tzn. kredyty długo i średnioterminowe (ok. 8,5 mld dolarów), zaległości odsetkowe (ok. 3 mld dolarów) i kredyt rewolwingowy mogą być objęte redukcją. Porozumienie obejmować będzie wykup długu przez Polskę za uzgodnioną cenę oraz inne opcje, m.in. obligacje na zadłużenie. Ma ono także odpowiadać finansowym ograniczeniom, wynikającym ze spłat wobez państw wierzycielskich z Klubu Paryskiego, a wdrożenie umowy między Polską a bankami wymagać będzie zgody Klubu Paryskiego.

10 PROC. POLSKICH SZKÓŁ NIE PRZEPROWADZIŁO MATUR

Wtorek był pierwszym dniem egzaminów dojrzałości, w większości szkół ponadpodstawowych odbywały się sprawdziany pisemne z języka polskiego. Wg danych MEN matury nie rozpoczęły się w terminie w 10 proc. szkół średnich w Polsce. Przedstawiciele resortu przewidują początek drugiej tury egzaminacyjnej za 2—3 tygodnie.

Minister edukacji Zdobysław Flisowski ma zaapelować do senatów szkół wyższych o przesunięcie tych egzaminów wstępnych na studia, które zaplanowano na połowę czerwca.

Egzaminy maturalne nie odbyły się w większości szkół województw gdańskiego, wrocławskiego, białostockiego, elbląskiego, nowosądeckiego, legnickiego, słupskiego, łódzkiego i krakowskiego. W Gdańsku, Sopocie i Ustrzykach Dln. nie przeprowadzono ani jednego egzaminu dojrzałości; w Białymstoku maturę zorganizowano tylko w jednej szkole.

Egzaminy dojrzałości przeprowadziły wszystkie szkoły w Opolskiem, Toruńskiem, Poznańskiem, Pilskiem, Rzeszowskiem, Suwalskiem, Przemyskiem, Częstochowskiem, Bialskopodlaskiem i Chełmskiem, a także większość placówek w Szczecińskiem.

W Warszawie tylko 17 z 205 szkół średnich zdecydowało się na przesunięcie terminu matur. Komitety strajkowe szkół, które nie przeprowadziły egzaminów maturalnych, wydały oświadczenie obarczające rząd wyłączną odpowiedzialnością za zaistniałą sytuację. Poinformowały też, że rozpoczęcie egzaminów nastąpi w terminie, który zagwarantuje ich spokojne przeprowadzenie.

W SZCZECINIE UDAREMNIONO PRZEMYT 300 KG NARKOTYKÓW

Celnicy z Urzędu Celnego w Szczecinie odkryli we wtorek na przejściu granicznym w Lubieszynie ok. 300 kg narkotyków, które były ukryte w kontenerze z herbatą. Ładunek dotarł do Polski z Afryki przez Hamburg — poinformowała PAP rzecznik prasowy Głównego Urzędu Ceł Krystyna Urbańska.

We wtorek po południu rozładowywano kontener, policja rozpoczęła ustalenie nadawcy i odbiorcy przesyłki.

(PAP)

Okno na świat

Z DALEKOPISU PAP

PREZYDENT RP PRZYBYŁ DO LIZBONY

LIZBONA. Prezydent Portugalii Mario Soares złamał protokół dyplomatyczny witając we wtorek rozpoczynającego trzydniową wizytę oficjalną w tym kraju prezydenta Lecha Wałęsę. Soares przybył osobiście na lotnisko wojskowe w Lizbonie i przywitał prezydenta RP przy schodkach samolotu specjalnego TU-154 M.

„Jest to gest prezydenta Soaresa pod adresem Lecha Wałęsy" — powiedział dziennikarzowi PAP szef protokołu dyplomatycznego w polskim MSZ, Janusz Świtkowski. Dodał, że generalnie, przy tego typu wizytach, przy samolocie wita gości szef protokołu odwiedzanego państwa. Przedstawiciele Portugalskiego MSZ mówili, że jest to „wyraz uznania i szacunku dla przywódcy solidarnościowej rewolucji".

Po krótkiej rozmowie obu prezydentów na lotnisku, Lech Wałęsa udał się wraz z małżonką do oddanego do jego dyspozycji pałacu Queluz, byłej rezydencji królewskiej, położonej 15 km od Lizbony.

We środę w pałacu Belem w siedzibie prezydenta Portugalii odbyło się spotkanie Lecha Wałęsy z Mario Soaresem. Powiedziałon, że czuje się uprzywilejowany goszcząc polskiego prezydenta, którego „historyczną walkę o wolność i niezależność Polski — jeszcze jako przewodniczącego Solidarności — śledzono w Portugalii z sympatią i uznaniem".

Prezydent Portugalii udekorował Lecha Wałęsę Wielkim Krzyżem Wolności, odznaczeniem ustanowionym w 1974 r., po zwycięstwie Rewolucji Goździków.

W uznaniu zasług Mario Soaresa dla budowania zjednoczonej Europy Lech Wałęsa odznaczył prezydenta Portugalii Wielkim Krzyżem Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej.

CHORWACI I MUZUŁMANIE WALCZĄ W MOSTARZE

MOSTAR, BELGRAD. Wielu zabitych i rannych leży na ulicach stolicy Hercegowiny Mostaru, gdzie dążący do zdobycia większych terytoriów Chorwaci prowadzili we wtorek walki z siłami rządu bośniackiego o zachodnią część miasta — relacjonuje we środe rano z Mostaru agencja AP.

Przez cały dzień w Mostarze słychać było strzały artyleryjskie karabinów maszynowych i snajperów, a siły chorwackie próbowały wyprzeć oddziały muzułmańskie na wschodni brzeg rzeki Neretwy.

Radio sarajewskie podało we wtorek późnym wieczorem, że Chorwaci wystrzelili prawie 4 tysiące pocisków artyleryjskich na to miasto, położone w południowo-zachodniej części Bośni i Hercegowiny.

„Z powodu ciągłego ostrzału, nikt nie ośmiela się zbliżyć do rannych, którzy wzywają pomocy. Toczyły się walki wręcz po przerwaniu przez siły chorwackie muzułmańskich linii obronnych" — cytowało radio sarajewskie komunikat centrum prasowego w Mostarze.

W Mostarze doszło we środę przed świtem do nowych starć zbrojnych między siłami muzułmańskimi i chorwackimi, a kierowany przez Muzułmanów rząd Bośni i Hercegowiny zaapelował do ONZ o ogłoszenie miasta „strefą bezpieczeństwa".

Kontrolowane przez rząd radio bośniackie poinformowało we środe rano, że prezydent republiki Alija Izetbegović wystosował we wtorek wieczorem list do Rady Bezpieczeństwa, w którym zwrócił się z prośbą o zapewnienie Mostarowi takiej samej ochrony, z jakiej korzystają oblążone przez Serbów muzułmańskie enklawy we wschodniej Bośni.

CLINTON ROZWAŻA WYSŁANIE WOJSK DO MACEDONII I OBSERWATORÓW DO SERBII

WASZYNGTON. Prezydent Bill Clinton rozważa wysłanie wojsk amerykańskich do Macedonii i bada możliwość skierowania przez ONZ obserwatorów do Serbii — powiedział w Waszyngtonie Sam Nunn, przewodniczący senackiej komisji sił zbrojnych.

Clinton omawiał sprawę skierowania oddziałów wojskowych do Macedonii podczas dwugodzinnego spotkania z grupą senatorów po powrocie ze stanu Illinois. Agencja AP pisze, że stanowiłyby one część sił zbrojnych ONZ, a celem tego posunięcia byłoby zapobieżenie rozszerzaniu się wojny w Bośni i Hercegowinie.

Senator Nunn powiedział również, że Clinton jest zainteresowany możliwością rozmieszczenia obserwatorów ONZ na granicy Serbii dla zweryfikowania, czy dotrzymuje ona obietnicy przerwania dostaw dla Serbów bośniackich.

OFIARY OSUNIĘCIA SIĘ ZIEMI

QUITO. Osunięcie się ziemi w południowym Ekwadorze, które w niedzielę zniszczyło osiedle górnicze Nambija, spowodowało według najnowszych informacji śmierć 114 osób. Zdaniem przedstawiciela obrony cywilnej, praktycznie nie ma żadnych szans, aby pod zwałami znajdował się jeszcze ktoś żywy.

Do tej pory udało się uratować 16 osób. Przypuszcza się, że przysypanych jest jeszcze około 150 osób, które prawdopodobnie już nie żyją. W Nambiji rozgrywają się dramatyczne sceny: setki ludzi z całego kraju przyjechało do tej miejscowości, aby szukać pod zwałami ziemi swoich krewnych. „Nigdy się nie dowiemy, ile naprawdę osób zginęło" — powiedział burmistrz miasta Zamora, stolicy prowincji, w której leży Nambija.

ARCHIWA KGB WAŻNYM ŹRÓDŁEM W SPRAWACH KANONIZACYJNYCH

WATYKAN. W otwartym obecnie procesie kanonizacyjnym kardynała Josifa Slipyja, zwierzchnika ukraińskich unitów, który przebywał w latach 1945—1963 w gułagach stalinowskich na Syberii i zmarł na wygnaniu w Rzymie w 1984 r., ważnym źródłem stały się udostępnione kościołowi archiwa KGB we Lwowie i w Kijowie.

Badania tych archiwów prowadzi powstały we Lwowie „Instytut Historyczny Kościoła Katakumb", na czele którego stoi prof. Boris Gudiak z Uniwersytetu w Harvardzie. W tajnych dotąd zbiorach dokumentów KGB poszukuje się również materiałów do procesów beatyfikacyjnych wielu innych duchownych ukraińskich i białoruskich, a także polskich, działających na terenach dawnych Kresów Wschodnich.

PROCES PUCZ... PRZEŁOŻONY

MOSKWA. Proces... oskarżonych o zam... sierpniowego zamach... Moskwie w 1991 r. ... przełożony na 18 ... du stanu zdrowia ... sądnych — Aleksandr ... wa — podała agen... fax".

Proces miał zost... ny 12 bm. Zawiesz... kwietnia po trzech ... słuchań z powodu ... Tizjakowa, którego ... umieścić w szpital... pozostają obecnie na ...

ROSYJSKO-TURE... WSPÓŁPRACA WOJSKOWA

ANKARA. Rosja i Tu... pisały we wtorek w ... memorandum o współ... litarnej, przewiduj... współdziałanie przem... ronnych i szkół wojs...

Podpisy pod nim złoż... nistrowie obrony: Kon... weł Graczow i Turcji ... Ayaz. W maju 1992 ... i Turcja — kiedyś ... wrogowie — podpisały ... mienie o zasadach wz... przewidujące również ... i wymianę w dziedzin... ności. W marcu tego ... kwa i Ankara podpisały ... o sprzedaży Turcji 25 ... pojazdów opancerzonych ... BTR-60 i BTR-80 oraz ... terów Mi-17 ogólnej wart... milionów dolarów. Jeśli ... ta dojdzie do skutku, Tu... dzie pierwszym krajem ... wskim NATO kupującym ... rosyjski.

10 OFIAR ATAKU ... ROSYJSKI MAGAZ... BRONIĄ

TBILISI. 10 Gruzinów ... śmierć i 4 zostało ranny... czas ataku gruzińskiego ... na rosyjski magazyn w... w Kutaisi (zachodnia Gru... podał sztab generalny ... syjskich w Tbilisi.

Napastnicy pobili 8 ... kich jeńców, a następ... dali opuszczenia magazy... dowódców jednostki, kt... stanowili wówczas zaty... wyniku starcia jeńców ... no.

PÓŁTORA MILIONA ... NARKOMANÓW

MOSKWA. W Rosji ... no się około półtora ... narkomanów. W 2000 ... czba ta się podwoi — ... MSW.

W 1992 roku co najm... tys. grup i ponad 150 ... nych laboratoriów zajm... się produkcją i sprzedażą ... ków odurzających. Policja ... fiskowała ok. 2 tzn. narkot...

Rosyjskie narkotyki są ... kowane w 70 proc z ... konopi, hodowanych na ... milionie hektarów. Ostatni... raz częściej spotyka się ... tyki pochodzenia zagran... ponieważ przez Rosję ... szlaki przerzutowe ze Wsch... na Zachód.

POSZKODOWANI ... WYBUCHU W TOMSK... DOSTANĄ PO 3,5 DOL...

MOSKWA. Mieszkańcy ... gijewki, miejscowości w ... radioaktywna chmura p... po wybuchu w zakładach ... cznych Tomsk-7 wyrzekli ... więcej szkód otrzymają ... tys. rubli (3,5 dolara) ... mach rekompensaty.

Kierownictwo centrum ... rologicznego w Tomsku ... czy 1,8 mln rubli na ... 7-punktowego systemu ... promieniowania radio... go w 30-kilometrowej ... wokół zakładów w Tomsku.

Do eksplozji w zakładach ... micznych w Tomsku-7 ... kwietnia. W rezultacie ... podziemnego zbiornika ... nymi odpadami radioak... utworzyła się chmura ... wna. Wypadek uznano ... groźniejszy od czasu ... czarnobylskiej.

Kalejdoskop aktualności

POLSKA — LITWA: SOJUSZ MIECZA

...ęsieni ub. roku początkowo z oficjalną wizytą w Polsce go... minister ochrony kraju Audrius Butkevičius. Zaraz potem z ...ą do Wilna przyjechał wiceminister MON-u Przemysław ...ski.

...ostatnio na Litwie przez parę dni prywatnie przebywał wice... MON-u Bronisław Komorowski. Przedwczoraj na zaim... ...wanej konferencji prasowej w ambasadzie RP w Wilnie ...czył on, iż niebawem dojdzie do podpisania polsko-litew... ...ej on, iż niebawem dojdzie do podpisania polsko-litew... ...porozumienia w dziedzinie współpracy wojskowej. Już w ...ym celu ma przybyć na Litwę minister obrony naro... ...Rzeczypospolitej Polskiej Janusz Onyszkiewicz.

WIZYTA POLSKICH EKONOMISTÓW

...wtorku w Wilnie na zaproszenie przewodniczącego komitetu ...ki w Sejmie RL Kazimierasa Antanavičiusa przebywała ...ka komisji ds. polityki gospodarczej, budżetu i finansów ...RP w składzie: Wiesława Ziółkowska, Feliks Klimczak, Ma... ...kowski, Bogdan Łukasiewicz, Marian Mielnicki.

...odbyli spotkania z ministrami ekonomiki, finansów, spot... ...z profesorem Antanavičiusem, z członkami Sejmu RL, ...ującymi z posłami Sejmu i Senatu RP, członkami Frak... ...Polaków na Litwie w Sejmie RL.

...spotkań mówiono o rozszerzeniu współpracy gospodar... ...handlowej.

ZA LOZORAITISEM, PRZECIWKO BOBELISOWI

...tysięcy osób na apel organizacji demokratycznych ucze... ...w wiecu protestu, zorganizowanym 11 maja w ogródku ...Wojennego im. Witolda Wielkiego w Kownie.

...akcentowali, że w czasie kampanii wyborczej przywód... ...i, kandydat na prezydenta Algirdas Brazauskas obiecywa... ...pracy dla dobra Ojczyzny nie zostanie odepchnięty ża... ...wiek, że przy nominacji osób urzędowych przede wszy... ...będą uwzględniane ich kompetencje. Odwołanie Stasysa Lo... ...ze stanowiska nadzwyczajnego i pełnomocnego ambasa... ...Republiki Litewskiej w Stanach Zjednoczonych Ameryki jest ...przykładem niespełniania tych obietnic.

...zwrócono uwagę na oświadczenie oficjalnej osobistości depar... ...Stanu USA, że poseł na Sejm Litwy, przewodniczący ko... ...spraw zagranicznych Kazys Bobelis jest obywatelem USA. ...go nie miał prawa kandydowania do Sejmu, a jego wybór ...prawnie nielegalny.

...uchwalił dwie rezolucje. W pierwszej żąda się odwołania ...w sprawie zwolnienia Stasysa Lozoraitisa ze stanowiska, ...ej — anulowania mandatu posła na Sejm Kazysa Bobelisa.

NA TARGI DO PARYŻA

...maja we Francji, w Paryskim Światowym Centrum Handlo... ...zostaną otwarte międzynarodowe targi „Spotkania i partner... ...Wezmą w nich udział przedstawiciele zakładów przemysło... ...przedsiębiorcy, handlowcy różnych krajów.

...targi te udała się również delegacja kierowników i specja... ...przedsiębiorstw pod egidą Stowarzyszenia Przedsiębiorstw ...przemysłu Lekkiego Litwy. Zostanie urządzone wspólne stoisko ...przemysłu lekkiego Litwy. Swoją produkcję zaprezen... „Drobė", kombinat bawełniany w Olicie, spółki akcyjne ...", „Silkas", „Vilia", „Vilga" i inne — ogółem 23 zakłady ...przemysłu lekkiego.

HODOWCY KONI — RAZEM

...hodowcy koni, którzy zjechali się do Ministerstwa Rolnictwa z ...Litwy, utworzyli Litewskie Stowarzyszenie Hodowców Koni. ...dawna czuli oni potrzebę zjednoczenia się, koordynowania ...działalności. Stowarzyszenie będzie broniło ich interesów, ...się o zarodową hodowlę koni.

...dnia danych na 1 stycznia br. na Litwie było 79,7 tys. koni ...ych i kłusaków sportowych.

ŻEGLARZE WRÓCILI

...miesiąc temu w Kłajpedzie żegnaliśmy jacht „Lietuva", ...po raz pierwszy w dziejach żeglarstwa litewskiego zamie... ...dookoła świata. 30 marca br. po sforsowaniu Atlan... ...Pacyfiku i Oceanu Indyjskiego znowu zacumował na wyspie ...Kanaria. W tej wyprawie uczestniczyli kapitan Steponas ...ius, Rimas Dargis, Ričardas Ramanauskas, Juozas Gvaz... ...Jonas Limantas, Gediminas Pilaitis, Almantas Puslys i Li... ...nauskas. W Kapsztadzie załogę z 8 mężczyzn uzupełniła ...Bostonu Litwinka Reda Vaitaitė.

...ok o godz. 18 w Kłajpedzie odbyło się uroczyste powita... ...żeglarzy.

POŁĄGA DLA BOGACZY

...maja rozpocznie się sezon urlopowy w Połądze. Jednakże ...lubowanów morskich będą mogli podziwiać tylko bardzo za... ...będzie (całe szczęście, że już nam takich nie brakuje!). Do... ...za wszystko trzeba płacić. Samych przepustek wjazdo... ...ma być 10 rodzajów. Tak, na przykład, jednorazowa na je... ...dzień na wjazd samochodem kosztuje 1 tys. talonów, autobu... ...— 2 tys.

NAWET TANI CHLEB PODROŻAŁ

...wczoraj w wileńskich sklepach podrożał nawet ten najtańszy ...chleb „Kauno". Bochenek jego kosztuje teraz 80—82 talony. ...chleb „Palangi" — 46 tal. Jest to wynikiem obiecywanej od ...przez rząd liberalizacji cen na chleb.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, prasy i radia przygotował Henryk MAŽUL

Przełamać impas, wyjść sobie naprzeciw

ROZMOWA Z DYREKTOREM DEPARTAMENTU POLITYKI W HANDLU ZAGRANICZNYM MINISTERSTWA HANDLU I PRZEMYSŁU LITWY **Petrasem BALČIŪNASEM**

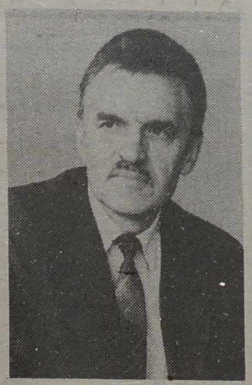

— Lata 60—70 w handlu pomiędzy Litwą i Polską były okresem bardzo intensywnej działalności. Pomimo obowiązującej w ramach ZSRR wymiany, istniała również bezpośrednia — między obu sąsiednimi krajami, w ramach dwu i pół miliona rubli dewizowych po obu stronach. Handel obejmował wszystkie dziedziny — od przemysłu, rolnictwa po produkcję instytucji wydawniczych, rewaloryzację wileńskiej Starówki. Organizowano w Wilnie, poczynając od roku 1965, wystawy polskie, które cieszyły się wielkim powodzeniem. Z kolei wyroby litewskie trafiały na Targi Poznańskie, Międzynarodowe Targi Książkowe itp.

Polska kupowała na Litwie obrabiarki, wiertła, rowery, lodówki, telewizory. W dostawach tego sprzętu brało udział około 26 przedsiębiorstw litewskich. Dostarczaliśmy też Polsce produkcji przemysłu celulozowo-papierniczego, chemicznego, dziewiarskiego, materiałów budowlanych.

Polska dostarczała z kolei sprzęt elektroniczny, pomiarowy, farby, emalie, pompy. W składzie floty rybackiej Litwy pływały i pływają statki zbudowane w stoczniach polskich, regularnie dostarczane były maszyny rolnicze, polski sprzęt zainstalowany był w Janowskich Azotach, Kombinacie Papierniczym w Grzegorzewie, Koszedarskiej Klejowni, Kombinacie Domów Prefabrykowanych w Olicie.

Czy nie szkoda tak szybko i bezmyślnie zerwanych stosunków?

— Stosunki te musiały być rozluźnione, biorąc pod uwagę zmianę systemów społecznych w obu naszych państwach. Najpierw zaczęło się w Polsce. W okresie „Solidarności" zerwano dużo umów, kontraktów, były naruszane warunki umów. Potem to samo nastąpiło u nas. Dużo czego dziś szkoda. W ciągu ostatnich lat zrobiliśmy tyle błędów, że lepiej by było nie zaczynać reform. Teraz musimy budować od nowa, biorąc za punkt wyjścia istniejącą sytuację.

W ciągu ostatnich lat rozwaliliśmy w republice przemysł, zdewastowaliśmy rolnictwo. Wprawdzie przemysł został już w 70 proc. sprywatyzowany, jednak w miejscu zakładów państwowych powstały przeważnie spółki akcyjne, w których jest nadal znaczna część kapitału państwowego. Zlikwidowano kołchozy, a warunków dla gospodarki indywidualnej nie stworzono. Wielkim hamulcem w rozwoju reform są banki. Dziś rolnik mówi: „Zgadzam się na wszystko, byle nie mieć do czynienia z bankami".

Gwarancje płatnicze na Litwie są tak znikome, że zagraniczni inwestorzy boją się nas. Na Litwie nie ma dziś ani jednego banku tzw. pierwszej klasy, który by dawał gwarancje bez pośrednictwa rządu. Nie ma nawet ustaleń co do rozliczeń pomiędzy rodzimymi przedsiębiorstwami. Wszystko to ogromnie utrudnia zarówno handel zagraniczny, jak też wewnętrzny.

Podobnie działo się w Polsce w latach 80. Rozprzężenie w handlu zaczęło się już wtedy. Musimy przełamać impas i wyjść sobie naprzeciw.

— Po odzyskaniu niepodległości rzuciliśmy się w kierunku Zachodu, myśląc, że nas tam czekają z rozpostartymi ramionami. Zignorowaliśmy dawne sąsiedzkie stosunki. Ale biznes to ma do siebie, że nie traci poczucia realności nawet w najbardziej „miłosnej ekstazie". Wydaje mi się, że zafascynowanie Zachodem już mija?

— Sprzyja temu rozprzężenie kontaktów z Rosją. Jak dotąd byliśmy całkowicie uzależnieni od wschodniego surowca. Przy tych warunkach, jakie nam obecnie się stawia, musimy szukać alternatywnych źródeł. Rosja zmniejsza nam kwoty surowca, wyśrubowuje ceny, stosuje w imporcie podwójne taryfy celne. Istnieje zakaz dla Litwy reeksportu niektórych towarów, jak np. metali. W związku z taką taktyką nie podpisaliśmy sankcji surowcowych, więc z kolei Rosja nie podpisała układu o wolnym handlu. Na dziś mamy tylko układ o największym uprzywilejowaniu. W wyniku tych przepychanek mamy dziś saldo dodatnie w handlu z Zachodem i ujemne — ze Wschodem.

— Jaki był obrót w handlu zagranicznym w ubiegłym roku?

— 1,089 mln USD. Jest to ośmiokrotnie więcej niż w roku 1991. Z krajami europejskimi obrót wzrósł 30-krotnie.

— Polska ma w tym obrocie?..

— 2,7 proc., czyli zajmuje na dziś 6 miejsce wśród 286 państw, z którymi utrzymujemy kontakty handlowe. Chcemy rozwijać i umacniać współpracę z Polską — naszym bezpośrednim sąsiadem. Sprawa zdaje się ruszyła do przodu. W br. w Wilnie, jak pani wie, otwarto przedstawicielstwo handlowe miasta Łodzi. Chcemy otworzyć biura radców handlowych Polski na Litwie i Litwy w Polsce.

— Biuro radcy handlowego RP otwiera się już w maju... Czy przedsiębiorstwa litewskie mają próg produkcyjny na eksport towarów?

— Kiedyś były konieczne zamówienia państwowe. Teraz odchodzimy od tego. Przemysł państwowy ignoruje realizację umów międzyrządowych, motywując to tym, że nie otrzymuje od państwa zasobów paliwowych, energetycznych, że nie płaci się mu cen rynkowych za produkcję itp. Musimy jak najprędzej wyrzec się zamówień rządowych.

— Ostatnio dużo się mówi o eksporcie do Niemiec i Polski energii elektrycznej. Tymczasem dowiadujemy się z TV, że Polska eksportuje własną energię do Austrii.

— Tu mogą być różne kalkulacje: być może Polsce opłaca się sprzedawać energię do Austrii za wyższą cenę i kupować na Litwie trochę taniej. Nam z kolei opłaca się eksportować energię tuż do sąsiada, nawet taniej. Na tym polega handel.

— Może przejdziemy teraz do konkretów. Jak się przedstawiają listy eksportowo-importowe w handlu z Polską?

— Listy te zawierają około 21 podstawowych grup towarów, do których wchodzi mnóstwo różnych pozycji. Np. punkt „Gotowa produkcja" uwzględnia i mięso, i wyroby masarskie, ryby, cukier i wyroby cukiernicze, kawę, napoje alkoholowe i bezalkoholowe itp.

Handel zagraniczny z Polską w 1992 r. kształtował się następująco: import z Polski do Litwy wyniósł 21.860 tys. USD, eksport do Polski 173.035 tys. USD. Import z Polski do Litwy wyniósł 1,96 proc. ogólnego obrotu towarowego, eksport — 8,67 proc.

— Ciekawe co się dziś importuje z Polski?

— Artykuły spożywcze pochodzenia hodowlanego, kawę, herbatę, przyprawy, cukier, wyroby cukiernicze, napoje alkoholowe i bezalkoholowe, paliwo, mydło, książki, konfekcję, obuwie, sprzęt medyczny, meble, żyrandole.

— A co eksportujemy?

— Mięso i jego przetwory, warzywa, owoce, cement, nawozy, plastyk i wyroby z plastyku, skóry surowe, karton, części zapasowe do maszyn, obuwie, szkło, wyroby ze szkła, sprzęt, środki transportu, meble.

— Jak przedstawiają się sprawy w roku bieżącym?

— Zwiększyliśmy znacznie obroty. W styczniu eksport do Polski wyniósł 3,02 mld talonów, co stanowi 7,88 proc. ogólnego obrotu w eksporcie tego miesiąca. Import wyniósł 0,49 mld., czyli 3,24 proc. obrotu miesiąca. W lutym wyeksportowaliśmy towarów na sumę 3,23 mld talonów (8,08 proc.), importowaliśmy na 0,57 mld talonów (3,12 proc. ogólnego obrotu w lutym).

— Jak to wygląda według poszczególnych artykułów?

— Najwięcej eksportowaliśmy mięsa — 73,35 proc. całego eksportu tego towaru, skór surowych 86,77 proc., papieru i kartonu 64,07 proc., maszyn i sprzętu 82,86 proc. Importowaliśmy zaś z Polski ptactwo, jaja, miód — 63,36 proc., wyroby ze skóry 73,98 proc., obuwie 99 proc., optykę, sprzęt medyczny, fotograficzny itp. 91,25 proc., meble 85,56 proc.

— A więc jaki taki ruch w interesie jest, chociaż jak na sąsiadów przystało, mógłby być większy. Myślę, że dużo tu ma do powiedzenia prywatna inicjatywa.

— Spodziewam się, że wrócimy również do tych solidnych transakcji, o których mówiła pani na wstępie. Już teraz otrzymuję pokaźne teczki z ofertami z Polski. Musimy je starannie przestudiować i wybrać, co dla nas najbardziej odpowiada.

— Dziękuję panu za rozmowę.

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

...w bankach litewskich

...Państwowy komercyj... dolar — 545 (skup), ...(sprzedaż), marka niemiecka (skup), 348 (sprzedaż), ...(sprzedaż), 0.50 (skup), ...(sprzedaż).

...komercyjny: dolar (skup), 547 (sprzedaż), ...niemiecka — 330 (skup), ...(sprzedaż), rubel rosyjski — ...(sprzedaż).

dolar — 528 (skup), 550 (sprzedaż), marka niemiecka — 328 (skup), 342 (sprzedaż), rubel rosyjski — 0.50 (skup), 0.61 (sprzedaż).

Innowacji: dolar — 542 (skup), 558 (sprzedaż), marka niemiecka — 338 (skup), 348 (sprzedaż).

„Lietuvos verslas": dolar — 534 (skup), 549 (sprzedaż), marka niemiecka — 328 (skup), 337 (sprzedaż), rubel rosyjski — 0.45 (skup), 0.65 (sprzedaż).

Misja Banku Światowego znów na Litwie

11 maja na zaproszenie rządu do Ministerstwa Rolnictwa Litwy przybyła misja Banku Światowego pod przewodnictwem głównego ekonomisty do spraw rolnictwa na państwa bałtyckie, regiony Europy i Azji Hoonae Kim. Eksperci BŚ przez tydzień będą się zapoznawali z sytuacją rolnictwa i przemysłu przetwórczego Litwy, wyjaśniali główne kierunki i problemy reformy. Od wniosków komisji będzie uzależniona pomoc i kredyty BŚ dla rolnictwa i przemysłu przetwórczego Litwy.

Eksperci spotkają się ze specjalistami poszczególnych dziedzin Ministerstwa Rolnictwa, będą mówili o polityce rolnej, systemie cen, podatków i subsydiów, marketingu i dystrybucji, problemach przemysłu przetwórczego i jego prywatyzacji.

(ELTA)

Jaś i Małgosia idą do I klasy

Jak co roku z nadejściem wiosny rodzice sześcio- i siedmioletnich dzieci mają miły i niezwykle ważny obowiązek do spełnienia — zapisać je do I klasy. Decyzja, do której szkoły będzie dziecko chodziło, widocznie już w każdej rodzinie dawno zapadła. Na szczęście coraz mniej jest rodziców, którzy w imię przyszłych i nader problematycznych korzyści posyłają dzieci do szkoły z innym niż ojczysty językiem wykładowym. Jedni rozumieją, że nie można zamykać przed własnym dzieckiem bogatego świata kultury ojczystej, inni właśnie w nauce w polskich szkołach widzą przyszłe — i to bardzo realne — korzyści, a w wyniku mamy w ostatnich latach obfitość pierwszych klas polskich.

Obecnie w szkołach trwają zapisy do I klas. Być może, część rodziców przyszłych pierwszaków już ich zapisała do szkoły, a dla tych, którzy jeszcze nie zdążyli tego zrobić, służymy informacją. Skontaktowaliśmy się w tej sprawie ze wszystkimi szkołami polskimi, jak też mieszanymi, w których są klasy polskie w Wilnie. W **Wileńskiej Szkole Średniej nr 5** zapisy odbywają się w następujących dniach i godzinach: poniedziałek, wtorek, piątek — w godzinach 11—17, środa, czwartek — w godzinach — 9—15. Klasy I będą się uczyły w przedszkolach: nr 2 (ul. Gribu 7), nr 96 (Żirmunu 7) oraz nr 93 (Żirmunu 53).

Dokumenty — podanie od rodziców oraz odpis metryki (może być zrobiony własnoręcznie) należy składać w szkole nr 5. Zaświadczenie o stanie zdrowia dziecka trzeba przynieść w przededniu nowego roku szkolnego. **Wileńskie Szkoły Średnie im. Adama Mickiewicza i Władysława Syrokomli** również serdecznie zapraszają uczniów klas pierwszych. U „Syrokomli" pierwszaki będą się uczyły w szkole, natomiast u „Mickiewicza" — w przedszkolach nr 100 (Naujininkai, Saltkalvio 13), nr 4 (Subocz, ul. Wyszyńskiego 23) nr 108 (Filarecka 19). W obu szkołach dokumenty przyjmowane są codziennie w dniach pracy od godz. 9 do 15.

Wileńska Szkoła Średnia nr 29 (jeszcze ją „numerujemy", ale może nie potrwa to długo, bowiem szkoła ubiega się o imię Szymona Konarskiego) również czeka na pierwszaków. Zapisy — tak jak w większości szkół — w godzinach 9—15. W tym samym też czasie przyjmuje podania od rodziców przyszłych uczniów **Wileńska Szkoła Średnia im. Józefa Ignacego Kraszewskiego,** czyli dotychczasowa nr 26 w Nowej Wilejce. Szkołą imienia Kraszewskiego stała się niedawno, bo od 28 kwietnia. Uroczystości i gratulacje z tego powodu — na początku nowego roku szkolnego.

Rodziców, którzy mieszkają w Justyniszkach i przyległych dzielnicach, niewątpliwie interesuje, czy będzie otwarta na 1 września nowa polska szkoła i — jeśli tak — dokąd należy składać podania. Rozmawialiśmy w tej sprawie z dyrektorem szkoły panem Adamem Błaszkiewiczem. W tej chwili otwarcie nowej szkoły na 1 września (a raczej klas początkowych tylko, bo całej szkoły w żaden sposób nie da się skończyć) jest głównym celem jego życia. Czy się to uda? Zależy to od wielu czynników, w tym — od pomocy z Polski, i naszej społeczności polskiej na Litwie. Pisaliśmy już o tym i w najbliższych numerach dziennika znowu ten temat poruszymy. W każdym razie podania do I klasy należy już składać. Dokąd? Dyrektor szkoły prosił składać je do innych szkół, tych najbliższych, w których by się dziecko uczyło, gdyby tej nowej szkoły nie było.

Podania te zostaną przekazane do nowej szkoły, gdy się ta otworzy.

Przygotowanie dziecka do szkoły wiąże się również z dość dużym wydatkiem, bowiem wiele rzeczy trzeba mu kupić. A ponieważ z zaopatrzeniem mamy poważne problemy, nie wszystko i nie wszędzie się od razu znajdzie, podaję — po przekonsultowaniu się z kilkoma szkołami — co należy dziecku kupić.

Oto spis:

1. **Zeszyty do pisania (2)**
2. **Obsadki (nie długopisy!) (2)**
3. **Zeszyty do matematyki (3)**
4. **Teczka na zeszyty**
5. **Okładki z folii dla podręczników i zeszytów**
6. **Kasa na literki**
7. **Ubranie sportowe, tenisówki**
8. **Bloki rysunkowe (2)**
9. **Duży i mały pędzelek**
10. **Farbki, kolorowe ołówki, 2 zwykłe ołówki**
11. **Ekierka, linijka, nożyczki z tępymi końcami, kolorowy papier, gumka do ścierania**
12. **Klej, cyrkiel**

Pożądany byłby również konstruktor, ale jest obecnie mało osiągalny i bardzo drogi, więc nie wszystkie szkoły go wymagają. Być może wymagania co do „ekwipunku" uczniowskiego w innych szkołach mogą się nieco różnić, ale to uzgodnią Państwo na miejscu. W każdym razie te rzeczy, które podałam, są potrzebne, warto więc zawczasu rozejrzeć się za tym, dopóki jest i dopóki jeszcze bardziej nie zdrożało.

Łucja BRZOZOWSKA

Fot. **W. Charin**

MAGAZYN RODZINNY

W Zrzeszeniu Kobiet Polskich na Litwie

Z babcinej szuflady

Szydełkowanie, dzierganie na drutach to zajęcie bardzo pracochłonne. Ale ileż uroku mają w sobie ręcznie zrobione serwetki, ile jest piękna w koronkowym kołnierzyku, takim niby sentymentalnym, gimnazjalnym, zawsze jednak zdobiącym suknię. Między innymi o tym, że teraz przyszła moda na szydełkowane rzeczy i o tym, że warto je powybierać z babcinej szuflady mówiono na kwietniowym zebraniu członkiń Zrzeszenia. Haftowane lub szydełkowane obrusy, serwetki, inne niciane cudeńka dziś są przywracane do łask. Przypomniano, że przed wojną istniało w Wilnie Towarzystwo Rzemiosł Ludowych i Robót Ręcznych, wspomagające ludzi „z bożą iskrą", dbające o rozwój rękodzielnictwa na Wileńszczyźnie. I tu, o właśnie, zrodził się pomysł zorganizowania wystawy-sprzedaży prac kobiet Wileńszczyzny. I nie tylko szydełkowanych serwetek czy kołnierzyków, a wszystkiego, co potrafią zrobić kobiece złote ręce. Jeśli w wolnym czasie malują obrazki lub wykonują własnoręcznie pocztówki, jeśli znają sztukę makrame, no i jeśli szydełkują czy haftują, niech pokażą ludziom swoją twórczość. Jedni obejrzą, pochwalą, inni coś kupią, by kobieca sztuka ludowa upiększyła ich byt. Gdzie i kiedy odbędzie się ta wystawa-sprzedaż? Wspaniałą mamy okazję, aby godnie zaprezentować swe prace, a mianowicie, w dn. 4—13 czerwca w Wilnie w Bibliotece Mażwydasa będzie wystawa książki polskiej, tomiast w Klubie Ściowców (ul. Sierska 3) odbędzie reg imprez towarzyszących. M.in. 6 czerwca, południu, koncert „Kozzianki". W właśnie w dniu w hollu Klubu Ściowców urządzamy wystawę-sprzedaż. Członkinie Zrzeszenia Kobiet Polskich i inne panie, mające do ferowania robótki ręczne, sunki, obrazki, pocztówki itd., itp., proszone są o taktowanie się po 15 br. z redakcją (tel. 46-9-... lub lepiej bezpośrednio z Zrzeszeniem Kobiet Polskich, które zbiera się na kolejne spotkanie 14 maja br. w wtorek o godz. 17.00 w Zarządzie Głównym ZPL (ul. Wiska 40). Sprawą ambicji Zrzeszenia Kobiet Polskich na Litwie, wszystkich wielbicielek oraz kobiet Wileńszczyzny jest zorganizowanie tego, ciekawego pomysłu sprzedaży naszego rękodzielnictwa, które może się dobrą na przyszłość tradycją. Obecni w Wilnie będą podczas wystawy pisarze z Polski, pisarze, dziennikarze jest więc przekim pokazać, byłoby co! Do 6 czerwca nie stało wiele czasu, już należy szykować, odświeżać doprowadzać do porządku wszystko to, co chcemy wyeksponować.

Zapraszamy członkinie Zrzeszenia w piątek, 14 maja, 17 na nasze kolejne spotkanie, bowiem będziemy omawiać kwestię tego, 22 maja br. podczas festiwalu „Kwiaty Polskie" w Nowej Wilejce zorganizować gastronomię". Dotychczas podczas naszych spotkań rozmawiałyśmy o pracy, panie czytały swoje wiersze, miałyśmy spotkanie z interesującymi ludźmi, a teraz nastał czas trudniejszy, konkretnej roboty. Do dzieła, tkania.

Jadwiga PODMOSTNA

Karmicielka

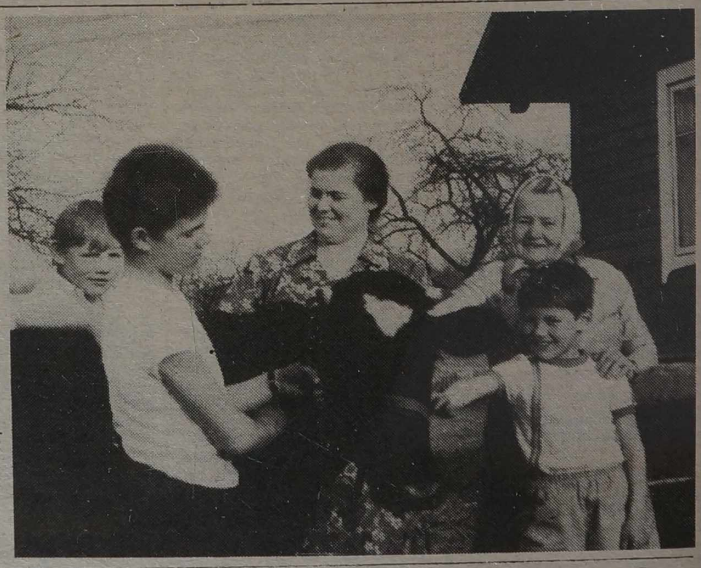

Gorąco i susza, ale na polach trawa zielona, soczysta. Mają więc krówki co poszczypać. We wsi Osinniki koło Mickun mieszka rodzina państwa Trockich. Trzy jej pokolenia — babcia, mama i synowie — odprowadzały swoją karmicielkę na pierwsze w tym roku pastwisko. Bo inaczej krówki nie nazwiesz niż karmicielką. Gospodyni domu Anna Trocka jest wdową, ma troje dzieci, musi utrzymać całe gospodarstwo. Dobrze, że babcia Janina dużo pomaga. Tej wiosny Troccy otrzymali kawałek ziemi zamiast byłych hektarów ojca. Posieli jęczmień, owies, zasadzili ziemniaki. Będzie zimą pokarm dla prosiaków, kur, owiec i dla krówki. Marek, najmłodszy syn p. Anny, pasie krowę, a gdy łąki urosną, starsi Józef i Janek będą kosić, suszyć i zbierać siano. Pracy w wiejskiej zagrodzie nikomu nie brakuje. Oby tylko rok ten był pomyślny dla rolników...

Teresa DOWAL

Rejon wileński

Fot. **autorka**

Pierwsi lekarze domowi

Komisja kwalifikacyjna Ministerstwa Zdrowia przyznała kwalifikacje lekarzy praktyki ogólnej 9 specjalistom republiki. Oznacza to, że wykształceni zostali pierwsi lekarze domowi, o których już się mówi od kilku lat.

Lekarz z byłego specjalisty o wąskim profilu przekształca się w niemal uniwersalnego doktora, zdolnego do rozstrzygania nie tylko problemów medycyny, lecz i społecznych, psychologicznych, prawnych. Postępowi lekarze rozumieją, że bez instytucji praktyki ogólnej lub lekarzy domowych nie są możliwe radykalne zmiany w systemie służby zdrowia. Utworzony trzy lata temu Wileński Ośrodek Szkolenia Lekarzy Praktyki Ogólnej przystąpił do przekwalifikowania dzielnicowych internistów i pediatrów, przygotowania ich do roli lekarza domowego. Pierwsi tacy lekarze już otrzymali świadectwa kwalifikacyjne. Są to m.in. Tamara Klumbokaitiene, Angelina Čepukoniene, Vanda Vertelkiene (wszystkie z przychodni rejonu wileńskiego).

J. P.

W JAKIM WIEKU MĘŻCZYZNI NAJLEPIEJ WYGLĄDAJĄ?

W Korei Południowej mężczyźni uważają, że najlepiej prezentują w wieku 34 lat. Ankietowani jednak ich mężczyźni bardziej się podobają, gdy mają 31 lat. Potwierdziło to badanie opinii publicznej. Lokalny ośrodek badań po przeszkoleniu Koreańczyków i 153 Koreańczyków skonstatował, że mężczyźni w wieku 29 lat są najzdrowsi, tomiast w wieku 46 lat są najgrzeczniejsi i najsłabsi. Dwie trzecie mężczyzn wyraziło opinię, że odczuwają, że ... li swój wygląd, gdy ... sobie nowy garnitur. ... wybrało nowe ucieszyło ... 5 proc. orzekło, że ... sprzyjają temu strój ... tyczne do pielęgnacji ...

(Reuter)

Trudno jest teraz żyć, dożywać jeszcze trudniej

Starość, najpiękniejsze życie przypadły na wojnę powojenny. Głód, zmiana o swe dzieci, rodzinnowskie represje. Przeżywali. A teraz przyszłość. Nie grożą ani lasania, lecz życie, rame wydawanie wieku jest bardzo trudne.

Anna Błażewicz i jej sąsiadka Irena Krejczmer mieszkają w niewielkiej wiosce Skarbnie, leżącej po drodze na Ciechanowiec. Obie są u kresu sił. Pobliskie jeziora — pełne wody, a w nich w podwórzu nie ma ani kropli. Zimą topią śnieg. Ledwie starcza na umycie, na przyrządzenie posiłku, a to — prawdziwa klęska. Szczególnie takim latem, jak teraz. Całe szczęście, że na wsi są dobrzy ludzie, tacy jak Paweł Maciejewicz, mieszkaniec Święcian, który autobusu. Gdy ma rejs beczkę wypełnia wodą i wiezie staruszkom, którzy nie brakuje: muszą rąbać drzewa, narąbać, w piecu, kupić produkty, pisać listy do krewnych. Te i wiele innych ułatwia im pracownik opieki i kurateli, deputat rady rejonowej Józef

W lasach pełno złamanych suchych drzew — mówi. — Lecz nie je i przywieźć do domu jest łatwo. Benzyna drożeje, kosztuje niemała. Chociaż stać, będzie płacą za drzewo o metr niżej, ale dwie emerytury jednak na to pójdą. A jakież te emerytury? Po 4,5 tys. talonów. Starczy ich zaledwie na chleb. Teraz trzeba zaorać ogród, posadzić ziemniaki. Dawniej o emerytów troszczyły się kołchozy i sowchozy. Obecnie, powstałe zamiast nich spółki same klepią biedę, grzęzną w długach. Nie ma nikogo, kto by chętnie dopomógł.

Siły opuszczają staruszków. Nie starcza im nawet na to, by dojść do najbliższego sklepu. „Najbliższy" w Świecianach — kilka kilometrów od wioski. Na autobus rejsowy nie ma pieniędzy, pieszo nie dojdą. Chleb też dowozi się im, jak i wodę. W podobnej sytuacji znalazło się wielu ludzi. Serce boli, gdy widzisz, gdy ostatkiem sił, oparci o laskę stoją w kolejce po chleb, kiełbasę, która dziś jest ju znacznie droższa niż wczoraj. Ale i tak nie wiadomo, czy w tym dniu przywiozą ją z Uciany.

Małżeństwo Marii i Stanisława Gerczaków mieszka w Świecianach. Są już oboje po osiemdziesiątce. Niecierpliwie czekają na przyjście pracownika wydziału opieki. Nie tylko dlatego, że kupi baton, trochę masła, gdyż sami już nie są w stanie chodzić po zakupy. Trzeba wymienić dowody osobiste, w jakiś sposób wykorzystać czeki inwestycyjne. Kto pomoże, doradzi?

Z budżetu rejonu przydziela się jakieś środki, talony na wyżywienie starych i biednych ludzi. Budżet jednak jest skąpy, dla wszystkich potrzebujących nie wystarcza.

W zarządzie miasta Święciany — góry słoików z etykietkami zagranicznymi. To pomoc charytatywna. Sporządza się spisy osób, którzy ją otrzymają. Tak jest nie tylko w mieście, ale i we wszystkich gminach. Niełatwo podzielić dary z zagranicy. Zrozumiałe, że chęci wysyłających paczki są szlachetne. Jednak są one powodem licznych kłótni, dyskusji i krzywd. Ostatnio rozmawiałem z człowiekiem, który otrzymał taką paczkę. Całe życie pracował jako nauczyciel w szkole. Znam go od dawna. Cenię za szlachetną duszę, wrażliwość na cudzą biedę, bezinteresowność. Jestem przekonany, że szlachetne cechy swego charakteru przekazywał wielu pokoleniom wychowanków. Już od dawna jest na emeryturze. Ma pod opieką dwóch inwalidów. Środków oprócz renty żadnych. Kupili krowę, kury, prosiaka, aby jakoś przetrwać. I nagle do ich domu zawitali przedstawiciele władz terenowych z paczką.

— Była to niespodzianka — mówił stary pedagog. — Paczkę, oczywiście, przyjęliśmy. Podziękowaliśmy. Ale czułem się upokorzony i rozgoryczony. Do czego doszliśmy... Bez wojny, pożaru, żadnej klęski żywiołowej u schyłku lat, musimy cieszyć się z jałmużny. I kto temu winien? Przecież pracujemy nie szczędząc wysiłku?

Widocznie podobne uczucie goryczy męczy nie tylko byłego nauczyciela.

Nikołaj NIEZAMOW

Troski dnia powszedniego

We wtorek telefon — we czwartek odpowiedź

DLACZEGO ZLIKWIDOWANO TARGOWISKO?

W Nowej Wilejce koło sklepu spożywczego przy ul. Parko 34 było małe targowisko. Można tam było kupić mleko, śmietanę, warzywa... Było to miejsce wygodne dla wszystkich mieszkańców dzielnicy. Teraz sklep sprywatyzowano, rynek przeniesiono na ul. Skydo. Ludzi, którzy przychodzą handlować na dawne miejsce, wypędza się. Komu to przeszkadzało?

A. RUDNICKIENĖ i in.

Skontaktowaliśmy się ze starostą Nowej Wilejki, który powiedział nam, że rynek zlikwidowano w związku z rozporządzeniem mera m. Wilna, zabraniającym handlu artykułami spożywczymi szybko psującymi się w miejscach do tego nieprzystosowanych. Przy ul. Parko 34 nie było odpowiednich warunków. Można jednak sprzedawać ziemniaki z samochodu, niektóre warzywa. Mieszkańcy nie lubią ryneczku przy ul. Skydo, dlatego planujemy zbudować miejsce targowe gdzieś bliżej centrum dzielnicy.

O KOLEJKACH PO PASZPORTY, ALARMACH W SAMOCHODACH ORAZ OPŁACIE ZA WINDĘ

Słuchałam w poniedziałek audycji polskiej w radiu litewskim. Urzędniczka wydziału paszportów powiedziała w wywiadzie, że teraz już nie ma kolejek. Ale proszę zobaczyć, jaki tłok jest w wydziale przy ul. Lwowskiej. Na dodatek urzędniczki zamiast o 9.00, jak jest wskazane na drzwiach, zaczynają przyjmować o godzinę później.

Druga sprawa, jaką chciałabym poruszyć, dotyczy alarmów w samochodach. Z rana, kiedy wszyscy jeszcze śpią, włączają się i wyją przez jakiś czas. Małe dzieci nie mogą z tego powodu spać.

Kolejna sprawa — opłata za windę. Ustalono, że za windę musimy płacić 60 talonów, a teraz starostwo pobiera 90 talonów.

Na zakończenie mam też miłą sprawę. W zakładzie fotograficznym koło rynku Kalwaryjskiego pracuje bardzo miły i uprzejmy fotograf. Chciałabym wszystkim go polecić.

Anna TOROWIN

Wilno

O sytuacji w wydziałach paszportowych pisaliśmy już nieraz. O kolejkach i bałaganie — również. Ameryki w tej sprawie nie odkryjemy. Można tylko dodać, że niektórym czytelnikom udało się załatwić dowody bez kolejki, bo akurat w tym dniu jej nie było. Trzeba chyba mieć szczęście...

Kradzieże samochodów stały się plagą naszych czasów. Policja nic na to nie może poradzić, dlatego właściciele samochodów, jak mogą starają się zabezpieczyć swoje auta. Nie możemy chyba mieć im tego za złe.

Jeśli chodzi o opłaty za windę, rzeczywiście ustalono kwotę 60 talonów, ale w związku z tym, że koszta elektryczności wciąż rosną, dodatkowo doliczane są opłaty za zużytą przez windę elektryczność.

CZY NALEŻY SIĘ REKOMPENSATA?

Jestem obłożnie chory, i nie mogę pójść do fotografa, żeby zrobić zdjęcie do dowodu osobistego. Czyżbym z tego powodu miał nie otrzymać dokumentu?

Słyszałem o rekompensatach dla osób wywiezionych w czasie wojny na przymusowe roboty do Niemiec. Mam odpowiednie dokumenty, że byłem wywieziony. Gdzie mogę ubiegać się o rekompensatę?

Zdzisław B.

Osobom, które w czasie wojny były wywiezione na przymusowe roboty do Niemiec, należą się rekompensaty. Dokładnej informacji można zasięgnąć w ambasadzie niemieckiej w Wilnie.

W pierwszej poruszonej przez Pana sprawie, prosimy jeszcze raz skontaktować się z redakcją, postaramy się panu pomóc.

CZY ZIEMNIAKI Z POŁUDNIA SĄ ZDROWE?

Sabina JUDYCKA zadzwoniła do nas z pytaniem, czy ziemniaki sprzedawane przez południowców nie są zatrute. Podobno sprowadzają je z rejonu Czarnobyla.

Poprosiliśmy o komentarz dyrektora Centrum Higieny p. **Romualdasa BRUSOKASA.** Oto co powiedział: „Żeby handlować wwożonymi spoza Litwy artykułami spożywczymi, trzeba otrzymać specjalne zezwolenie, trzeba też mieć certyfikaty. Zdarzają się jednak wypadki, że przyjezdni handlują bez naszego zezwolenia. Na razie nie natrafiliśmy na zakażone radiacją ziemniaki".

P. **Henryce BORYSZEWSKIEJ** radzimy zwrócić się do Polskiego Stowarzyszenia Niepełnosprawnych na Litwie, wypełnić ankietę zamieszczoną w „Kurierze Wileńskim" z dn. 4 maja br. i wysłać pod adresem: „LitPolinva", ul. Tuskulenu 15—77, 2051 Vilnius.

Wszystkim moim rozmówcom dziękuję za telefony. Szkoda tylko, że nie otrzymałam ani jednego telefonu w sprawach nurtujących młodzież. Być może należy to tłumaczyć tym, że w tym czasie młodzież jest na zajęciach w szkołach. W następny wtorek na telefony Czytelników czekać będzie pod numerem telefonu 42-69-65 **Leokadia Komaiszko**, m.in. autorka reportaży o zapomnianych rodakach.

Rozmawiała **Barbara SOSNO**

Kącik matrymonialny

Jan Kochanowski w 1584 roku pisał: „Wszystko się dzieje na tym tu biednym świecie, a kto by chciał rozumem wszystkiego dochodzić, i nie będzie umiał w to brnąć". A więc już cztery wieki temu mądry Jan z Czarnolasu, stwierdził, że świat jest pełen sprzeczności, dziwnych splotów, których się się dogłębnie zrozumieć. Po prostu należy życie przyjmować takim, jakim ono jest. Dodać by się tylko chciałoby, że najważniejszymi wartościami tym tu biednym świecie przesuwają ludzie najbliżsi, mamy i ojcu, po synach i córkach, braciach i siostrach, których nie wybieramy, bo nam są, pozostaje jeszcze szukająca nas reszta ludzi, kolegi i koleżanki, serdeczni przyjaciele, sympatie i miłości, w których znajdziemy sobie ideał, taki bliski sercu, mu, bowiem świat wydaje się pusty, jeśli nie mamy z kim obcować, dzielić się radościami i smutkami, jeśli dusza odczuwa brak. Piszą ludzie w listach do „Kącika" o niezwykle męczącą samotności. Nie unikajmy kontaktowania z ludźmi, a „Kącik matrymonialny" pomoże w znalezieniu przyjazną duszę. Poniższe oferty widoczne wasze zainteresowania, panie i szanowni pa-

— Długo nie mogłem się zebrać się napisać do „Kącika", ale wreszcie postanowiłem wysłać do redakcji osobiście, „Kurier Wileński" czytam stale i z sympatyczny młody człowiek. Czas się żenić, mam 30 lat, pracuję w firmie rolniczej. Mam własny dom i gospodarstwo, poszukuję dziewczyny od 23 do 30 lat, która myśli o małżeństwie i chciała zamieszkać na wsi. Przyjedź do mnie dziewczęta. Może wśród Was jest ta dziewczyna.

211. „Jeśli któraś Pani (najchętniej z Wilna) pragnie poznać 71-letniego, wzrost 172, samotnego, dobrej prezencji pana, proszę napisać do mnie: Wacław Książek, skrytka 159, Bydgoszcz 21, Polska.

212. Na wstępie chciałbym pozdrowić zespół redakcyjny i wyrazić wdzięczność za to, że tak ciekawie prowadzicie rubrykę „Kącik matrymonialny". Proszę o wydrukowanie mego ogłoszenia i podanie w gazecie mego adresu, odpowiem wszystkim dziewczętom, które do mnie napiszą. Kawaler, lat 29, bez nałogów, o spokojnym charakterze, prowadzący własne gospodarstwo rolnicze, bardzo chętnie pozna pannę z Litwy, katoliczkę, w wieku 22—30 lat w celu matrymonialnym. Dębiński Ryszard, Chróściele 13, 18—306 Nowa Wieś, Polska.

213. Mam 40 lat, 180 cm wzrostu. Mieszkam na Wileńszczyźnie z matką. Pracuję w Wilnie. Na wsi mam gospodarstwo. Nie palę, nie piję. Pragnę zapoznać się z kobietą w wieku 30—40 lat, może być z dzieckiem.

214. Nie wiem, czy list do „Kącika" zmieni moje życie, ale chciałabym tego. Wierzę w przeznaczenie, marzę o poznaniu chłopaka, który zrozumiałby mnie i pokochał. Najlepiej ze wsi na Wileńszczyźnie, lat 25—29, wzrost około 180 cm. Mam 20 lat, jestem spod znaku Panny, włosy czarne, oczy piwne, lubię długie spacery, pracę w ogrodzie. Będę bardzo czekała na listy, odpowiem na wszystkie.

215. Może chciałabyś poślubić mnie? Jestem 50-letnim Norwegiem, wzrostu 185. Jeśli jesteś kobieca, szczupła, romantyczna, napisz do mnie, najlepiej po angielsku lub po niemiecku. Przyślij też zdjęcie.

216. 44-letni Norweg 178 cm wzrostu, szef spółki ubezpieczeniowej, samotny ojciec — synowie 14 i 16 lat — poślubi wierzącą, szczerą, lubiącą życie rodzinne kobietę. Prosi o zdjęcie oraz napisanie chociaż kilku zdań w języku angielskim.

217. 32-letnia Polka z Grodna, 160 cm, panna, nieśmiała, blondynka, wyższe wykształcenie, zainteresowania: dom, książki, podróże, nietradycyjna medycyna, astrologia. Posiada własne mieszkanie. Ceni uczciwość i wierność. Chętnie pozna pana z Polski w wieku 28—35 lat, wierzącego, praktykującego katolika. Cel matrymonialny. Czeka na listy.

218. Mam 33 lata, jestem średniego wzrostu, mieszkam w Wilnie, a jednocześnie pomagam rodzicom prowadzić gospodarstwo na wsi. Mam 3-letnią córkę, jestem rozwiedzioną nie z własnej winy, wierzę jednak, że los uśmiechnie się do mnie. Pragnę mieć dobrą zgodną rodzinę, poważnie myślę o wyjeździe do Polski, dlatego chciałabym poznać pana w podobnym wieku, stale mieszkającego w Polsce. Proszę listy do mnie kierować na adres redakcji z dopiskiem dla nr 218.

Jednocześnie do wiadomości Czytelniczek podajemy, że z Norwegii otrzymaliśmy list następującej treści: „Klub kontaktów towarzyskich i matrymonialnych „POL-NOR" może okazać się pomocnym w znalezieniu odpowiedniego partnera. Przyślij swoje zdjęcie i krótką charakterystykę, można pisać po polsku, a my wyślemy ci katalog naszych klientów. Nie pobieramy opłat. Napisał też do redakcji dyrektor biura matrymonialnego w Szczecinie, prosząc jak wyżej, by panny i panie z Litwy przysyłały dane o sobie i zdjęcia, bowiem klienci jego biura interesują się ofertami z Litwy. Oto dokładny adres: „EKSPOL SC", Biuro Matrymonialne „Przyjaciel", BOX 144, 70-961 Szczecin 6, Polska.

Radzimy napisać i życzymy wszystkim naszym klientom powodzenia. Przepraszamy za zwłokę z odpowiedzią, w tych dniach odpisaliśmy na wszystkie listy.

„Kącik"

Nowiny święcianskie

Zginęli pod Święcianami w upalny letni dzień, gdy miasto płonęło, podpalone przez faszystowskiego okupanta. Cmentarz żołnierzy radzieckich w Cyrklyszkach stał się miejscem ich wiecznego spoczynku. 8 maja przybyli tu z kwiatami przedstawiciele społeczności, kombatanci. Przemawiali mer miasta Zigmas Garla, kierownik miejskiej organizacji weteranów drugiej wojny światowej Nikołaj Kłubkow i inni.

* * *

59 zbiorników wodnych w rejonie święciańskim postanowiono na warunkach konkursowych przekazać w dzierżawę kołom rybaków, byłym właścicielom, miejscowej ludności. Wśród nich są takie popularne jeziora, jak Kančečinas, Piršaukštis, Beržuvis. Zbiorniki wodne wydzierżawiono zgodnie z umową na 5 lat.

* * *

W podbrodzkim ośrodku kultury często zbierają się młodzi miłośnicy sceny: Robert Czerniawski, Zbigniew Jedziński, Marja Klimowicz i inni. Dają oni koncerty nie tylko mieszkańcom miasteczka, ale też odwiedzają inne miejscowości.

Muzykę, słowa, pieśni artyści często tworzą sami. Obecnie pracują nad nowym programem.

N. NIEZAMOW

Problemy etniczne w Litwie Wschodniej

Dla uzyskania pełniejszej odpowiedzi potrzebne są dłuższe prace, chodzi bowiem o kompleks zagadnień. Należy też podkreślić, że po raz ostatni badania etnograficzne prowadzone były na Wileńszczyźnie przed II wojną światową, czyli ponad pół wieku temu. Jeżeli przypomnieć, co działo się przez ten czas, to staje się oczywiste, że mamy do czynienia z materią wyjątkowo delikatną. Procesy destrukcji musiały bowiem ogarnąć całe skupiska ludzkie, rozmaite dziedziny kultury — zwłaszcza duchowej, gdyż ona właśnie była celem szczególnie zajadłych działań ideologicznych obcego, także kulturowo, aparatu władzy.

Badania nad świadomością mieszkańców Litwy Wschodniej, głównie ludności przyznającej się do polskości (to jest do pochodzenia i tradycji polskiej) pokazują, jakie są efekty około półwiekowego oddziaływania propagandowego — indoktrynacji realizowanej w ramach tzw. leninowskiej polityki narodowościowej. Niemal natychmiast widoczne jest jednak, że usiłowania te okazały się tylko w części skuteczne. Półwiecze zabiegów o zmianę sposobu myślenia tutejszej ludności, niemożliwe do obliczenia, lecz na pewno wielkie koszty, jakie musiało to pochłonąć — wielotysięczna armia urzędników, agitatorów, pracowników aparatu partyjnego i represyjnego — dały tylko połowiczne efekty. Wprawdzie działaniami tymi objęte zostały wszystkie grupy społeczne i kategorie wiekowe, ale rezultaty są różne. Najbardziej na nie odporni okazali się ludzie dziś starzy, 60 — 80–letni, zamieszkali we wsiach o jednolitym lub niemal jednolitym składzie narodowym, czyli w miejscowościach o wyraźnie ukształtowanej niegdyś tradycji polskiej (nawet jeśli część z nich posługuje się w domu gwarą tzw. po prostu). Podobnie przedstawia się sytuacja w niektórych miasteczkach, takich jak Niemenczyn, Solecczniki czy Ejszyszki; wyjątkiem jest Wilno, które jako stolica republiki uległo — rzecz oczywista — w bardzo wysokim stopniu lituanizacji i zruszczeniu, tutaj bowiem mieściły się wszystkie główne instytucje partyjno – administracyjne i grupowało silne środowisko wojskowo–policyjne. Wspomniana wyżej kategoria wiekowa zachowała najwięcej z myślenia niezależnego, bądź ściślej rzecz określając, zachowała dawne wzory w myśleniu. Znacznie silniej uległo presji pokolenie ludzi dziś 40 — 60–letnich, to jest urodzonych tuż przed wybuchem wojny, w jej trakcie lub wkrótce po zakończeniu. Jednakże i ta kategoria wiekowa zachowała poczucie polskości i zwyczaje, oraz to, co określa się jako kulturę tradycyjną. W znacznym stopniu jest to zapewne wynikiem wychowania domowego. Natomiast więcej ludzi z tego przedziału wiekowego uległo rusyfikacji, zwłaszcza zaś zaczęło identyfikować się białoruskością; odnosi się to głównie do ludności ze środowisk chłopskich, o nie do końca określonej świadomości narodowej, posługujących się w domu gwarą „po prostu". Ich obecna białoruskość jest w znacznym stopniu werbalna, nie znają bowiem literackiego języka białoruskiego; tradycja kulturowa nadal wyraźnie łączy ich z polskością, w mowie zaś posługują się gwarą lub językiem rosyjskim. (Kwestia ta wymaga jednak dalszych badań, trudno więc dziś podać jej pełniejszą analizę).

Największe kłopoty identyfikacyjne mają ludzie w wieku 25 — 30 do 40 lat. Oddziaływanie ideologiczne było w ich przypadku znacznie silniejsze, ponieważ w dorosłe życie wchodzili wówczas, gdy środowisko polskie było już bardzo osłabione, większość szkół z językiem polskim zamknięta, a różnorodność działań ideologicznych wzrosła. Zdobycie zawodu łączyło się najczęściej z kilkuletnim przebywaniem w środowisku niepolskim, a realizacja ambicji życiowych, próba podwyższenia statusu społecznego, wiązały się (najczęściej) z posługiwaniem na co dzień językiem rosyjskim. Spośród tych ludzi wywodzi się wielu działaczy polskich w Republice Litewskiej. To ci, którzy świadomie, w jakimś, najczęściej niedawnym, czasie dokonali wyboru i konsekwentnie go realizują. Zapewne też z tej grupy największy procent uległ wynarodowieniu, a znaczna część nadal nie jest zdecydowana, poszukuje swojej tożsamości, lub po prostu woli o tym nie myśleć. W tej kategorii wiekowej na pytanie o samookreślenie najczęściej usłyszeć można odpowiedź: obywatel litewski, narodowość polska, paszport białoruski, wiara katolicka, w domu mówi się „po prostemu" i po polsku, poza domem po rosyjsku. Należy wyjaśnić, że określenie „paszport białoruski" oznacza narodowość wpisaną do dowodu osobistego (tzw. wnutriennyj passport); jest to w wielu przypadkach wynik nacisków administracyjnych, a nie świadomego wyboru. Taki właśnie wpis ma w swoich dowodach wielu Polaków z pogranicza białorusko – litewskiego oraz większość tych, którzy po wojnie, w latach 40 – ych, a jeszcze częściej 50 – ych, gdy wielu Polaków z Wileńszczyzny opuściło w ramach repatriacji ZSRR, zajęli opuszczone gospodarstwa na Wileńszczyźnie, przesiedlając się z rejonów, na których działania rusyfikacyjne były znacznie silniejsze. Zapewne odgrywały rolę także względy ekonomiczne, gdyż Litwa uchodziła za gospodarczo silniejszą, o wyższym standardzie życia, część ZSRR. Nowi osiedleńcy przybywali najczęściej właśnie z Białorusi; wielu z nich uważa się za Polaków, choć ludność osiadła tutaj od dawna, nazywa ich często Białorusinami.

Najdalej od tradycyjnego wychowania w kulturze polskiej odeszło, rzecz jasna, pokolenie najmłodsze. Jest to nie tylko rezultat działań wychowawczych, realizowanych przez szkołę i rozmaite organizacje, ale również efekt naturalnego procesu historycznego — z jednej strony zwątpienia w sposób myślenia i styl życia ludzi starszych, z drugiej — oddziaływania kultury masowej, nie tylko rosyjsko – czy litewsko – radzieckiej, ale również docierającej spoza państwa. W tej kategorii wiekowej silniejszy jest — jak się wydaje — trend lituanizacyjny; dylemat polega na pytaniu: być Litwinem czy Polakiem, a nie: być Rosjaninem (Białorusinem) czy Polakiem? Polskość natomiast (poza uważaniem siebie za Polaka), wyraża się w różnych działaniach folklorystycznych, ma charakter wyraźnie nauczony, odwołujący się bardziej do wzorów narodowych niż ludowych. Te kwestie wymagają daleko pełniejszej analizy, co, miejmy nadzieję, będzie możliwe w niezbyt odległym czasie. Uogólniając można stwierdzić, że tzw. leninowska polityka narodowościowa i wychowanie na człowieka radzieckiego nie przyniosły planowanych rezultatów. Nasilające się konflikty etniczne w różnych częściach b. ZSRR, a także wzrost napięć w stosunkach polsko – litewskich w ostatnim okresie zdają się świadczyć o czymś przeciwnym — pod pozorami internacjonalizmu kryły się nie rozwiązane, a często jeszcze podsycane antagonizmy między narodami.

Mała skuteczność działania wobec pokolenia najstarszego i po części średniego była zapewne w znacznym stopniu wynikiem nie tyle tendencji zachowawczych, bliższych z natury tym pokoleniom, ile zasadniczej rozbieżności tego, co wpajano za pomocą aparatu propagandowego i tego, co zarejestrowała pamięć, a co było zasobem doświadczeń własnych. Z psychologii wiadomo, jak fundamentalne znaczenie dla osobowości ludzkiej, myślenia i postępowania, mają pierwsze lata życia. Doznania tego okresu kształtują ją niemal na zawsze; wówczas też w procesie edukacji (głównie rodzinno – domowej) zostaje uformowany system percepcji świata, wdrukowane podstawy norm i kategorii kulturowych. Zasadnicza niezgodność idei narzucanych przez propagandę i norm posiadanych wcześniej, czyniła z tych pierwszych treści przyjmowane stosunkowo słabo i powierzchownie.

C. d. n.

Lech MRÓZ

Kwartalnik "Przegląd Wschodni"

Początek patrz w nr. 88

„Wujaszek Wania" i „Być tam, to być tu..."

Kalendarium:

Dzisiaj, czwartek, 13 maja — w Litewskim Teatrze Opery i Baletu teatr z Japonii Daisan Erotica zaprezentuje spektakl pt. „Człowiek o imieniu Makbet" (godz. 19) — przedstawienie to będzie grane do końca tygodnia.

W Wileńskim Akademickim Teatrze Dramatycznym Królewski Teatr Dramatyczny ze Szwecji wystąpi ze spektaklem pt. „Madame de Sade" (godz. 19). W Wileńskim Rosyjskim Teatrze Dramatycznym Teatr Katona Jozsef (Węgry) pokaże „Rewizora" (godz. 19 — dziś grają w Wilnie po raz ostatni). W Akademickim Teatrze Dramatycznym (w Małej Sali) Teatr Lilla z Finlandii wystąpi ze spektaklem pt „Historia mierniczego" (godz. 17).

Dzisiaj w Centrum Edukacyjnym LIFE (Wileński Pałac Pracowników Sztuki) w godz. 11 — 14 czynne będzie laboratorium twórcze Aska Sarkolay'ego. Po południu — konferencja prasowa, spotkanie z teatrem z Węgier. O godz. 16 — projekcja filmu I. Bergmana (Sala Kinowa w Pałacu Pracowników Sztuki).

Natomiast **jutro, w piątek, 14 maja br.** — w Festiwalu wezmą udział dwa teatry litewskie: Wileński Teatr Młodzieży („Wujaszek Wania" A. Czechowa w reżyserii Eimuntasa Nekrošiusa — grają na swojej scenie — Wileńskiego Teatru Młodzieży o godz. 19) oraz — „Być tam, to być tu..." według D. Charmsa w reżyserii Oskarasa Koršunovasa (Mała Sala w Akademickim Teatrze Dramatycznym — godz. 17).

„WUJASZEK WANIA"

„Wujaszek Wania" Antoniego Czechowa w reżyserii Eimuntasa Nekrošiusa był już prezentowany na licznych scenach świata (w Europie, jak też w USA), nader pochlebne opinie o tym spektaklu wypowiedzieli znakomici krytycy teatralni z dziesiątków krajów. Litewski „Wujaszek Wania" jest zatem poważnym na tym Festiwalu konkurentem dla najciekawszych teatrów świata — uczestników LIFE.

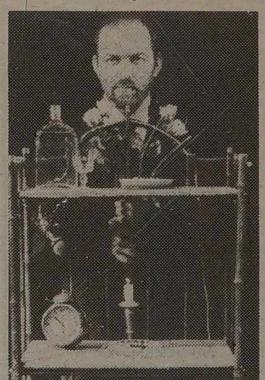

Pierwszy pokaz za granicą sztuki odbył się w 1986 roku w Polsce (Poznań — Kraków — Warszawa). Niżej podpisana była wtedy świadkiem totalnych gaf organizacyjnych (zwłaszcza w Krakowie i w Warszawie), a jednocześnie świadkiem oburzenia tym faktem polskiej krytyki teatralnej:

„Oglądając spektakle Wileńskiego Teatru Młodzieży w pustawych salach Krakowa i Warszawy, myślałem — jeszcze stosunkowo niedawno byłyby tu kompletty. Z sezonu na sezon wycieka z teatralnych widowni coś, co może najważniejsze: chęć poznania dzieł oryginalnych, ciekawość. (...) Ponuro niepokojący jest ów coraz większy deficyt ciekawości, widoczny przecież nie tylko i może nawet nie przede wszystkim przy okazji gościnnych występów. To postępujące głuchnięcie na sprawy, problemy uniwersalne, nie połączone bezpośrednio z naszym hic et nunc może być symptomem zamykania się we własnej puszce od konserw" **(Jacek Sieradzki — „Polityka", 25 października 1986).**

O twórcy spektaklu „Wujaszka Wani" Eimuntasie Nekrošiusie krakowska recenzentka Bożena Winnicka na łamach **„Życia Literackiego" (19 października 1986 r.) pisała:**

„Jest utalentowany, liczy na wyobraźnię i wrażliwość swojej widowni. Robi przedstawienia wieloznaczne, niełatwe, chce pobudzić myśli, inspirować fantazję, nie głaskać swojej młodej publiczności teatrem łatwym, nachalnym, cieszącym oko powierzchowym efekciarstwem".

O „Wujaszku Wani":

„Nekrošius mówi to samo, co Czechow. Jest to spektakl o ludziach skazanych na życie, poddanych prawom przemijania, starzenia. Życie przechodzi obok nich nie takie jakby chcieli, czy marzyli. (...) Interpretacyjne podteksty przekazuje Nekrošius sytuacją, znakiem, przerysowaniem postaci. (...) Jest tu myśl, jest prawdziwa, bardzo prosta poezja, specyficzny, nostalgiczny, jakby rozlewny klimat. No i sceny, które ujmują teatralną urodą, świadczą o niebanalnej wyobraźni".

W spektaklu tym grają: Vidas Petkevičius (Wojnicki), Kostas Smoriginas (doktor Astrow), Dalia Overaitė (Sonia), Dalia Storik (Jelena Andriejewna), Vladas Bagdonas (profesor Sieriebrakow), Juozas Pochis [illegible] inni.

„BYĆ TAM, TO BYĆ TU..."

Było to dwa lata temu. [illegible] młodszy owczenie w Litwie [illegible] żyser, student wydziału reżyserii i aktorstwa Litewskiego Konserwatorium Państwowego [illegible] — Akademii Muzycznej im. [illegible] ras Koršunovas wraz z [illegible] swoich rówieśników - [illegible] tów - aktorów zrealizowali [illegible] takl pt. „Być tam, to być tu..." według materiału literackiego Daniiła Charmsa. Spektakl [illegible] ty stał się wydarzeniem [illegible] nym w Litwie, a jego [illegible] twórca, uczeń reżysera [illegible] Vaitkusa, zasłynął [illegible] „młody, gniewny i wyd[illegible] uzdolniony".

W parę miesięcy później [illegible] pę aktorską Oskarasa Koršunovasa zaproszono na [illegible] stiwal do Edynburga, skąd [illegible] wieźli główną nagrodę.

W tym samym, 1991, roku, [illegible] prosiła ich Polska — [illegible] śnie Toruń i Kraków, skąd [illegible] dzynarodowy Festiwal Teatr[illegible] w Toruniu KONTAKT, wy[illegible] nagrodę specjalną. [illegible] zmaterializowali swój [illegible] spektakl pt. „Stara" [illegible] Wwedensky'ego. Tym [illegible] wieniem zbulwersowali [illegible] widza i krytyków litewskich.

Młody widz za tym [illegible] grającym na wyjątkowo [illegible] nych obrotach, dostrzeże [illegible] je. Dużo sympatii i uznania [illegible] byli u polskich krytyków [illegible] presariów teatralnych: [illegible] drugi Tadeusz Kantor [illegible] domo, kiedy się urodzi [illegible] o Oskarasie Koršunovasie [illegible] tora artystycznego kraków[illegible] „Gamy" Stanisława Gejsztora.

O grupie tej mówi się [illegible] coraz głośniej (przede [illegible] stkim — za granicą, pokaz[illegible] u nas, jak to najczęściej [illegible]

Spotkanie z obu twórcami [illegible] śnych już w świecie spek[illegible] — Eimuntasem Nekrošiusem [illegible] Oskarasem Koršunovasem, [illegible] nadzieję, nie ograniczy się [illegible] nie do niniejszej skromnej [illegible] licznościowo-festiwalowej [illegible] o nich. Akcenty polskie w [illegible] padku tych dwóch reżyserów [illegible] szczególnie silne.

Spektakle obu reżyserów [illegible] prezentowane na Międzynarodowym Festiwalu Teatralnym KONTAKT w Toruniu, gdzie zbierały wysokie nagrody. Już [illegible] długo, w końcu maja br. [illegible] szek Wania" z Festiwalu LIFE [illegible] Wilnie pojedzie do Torunia [illegible] KONTAKT.

Alwida ROLSKA

NA ZDJĘCIU: scena [illegible] taklu „Wujaszek Wania" w [illegible] serii Eimuntasa Nekrošiusa [illegible] roli Wojnickiego aktor [illegible] Petkevičius).

SEMINARIUM DLA MŁODYCH LITWINÓW I POLAKÓW

na temat: „Metody formowania szerokiej wspólnoty państw Europy Środkowo - Wschodniej" odbyło się w Domu Rekolekcyjnym w Laskach k. Warszawy w dniach od 19 do 24 kwietnia br. Współorganizatorami seminarium były: Fundacja Otwartej Litwy oraz Ogólnopolski Klub Miłośników Litwy. W seminarium wzięło udział 27 osób, w tym 17 z Republiki Litewskiej.

Na treść spotkania złożyło się 6 tematów: historiozofia Europy XX wieku (komunizm, nacjonalizm i uniwersalizm), odpływy i przypływy demokracji, pedagogika narodowa (jakiego człowieka mamy wychowywać), reforma ekonomiczna w duchu społecznej gospodarki rynkowej, czyli powiązanie przedsiębiorczości ze sprawiedliwością, współpraca Kościoła z państwem oraz kultura litewska i kultura polska i współpraca Litwy z Polską.

Na seminarium wystąpiło 22 prelegentów, w tym 11 profesorów.

Uczestnicy seminarium złożyli wizytę ambasadorowi Republiki Litewskiej w Warszawie Dainiusowi Junevičiusowi, zwiedzili gmach Sejmu i Senatu, byli przyjęci obiadem w restauracji sejmowej przez Parlamentarny Klub Unii Demokratycznej, zwiedzili Łazienki Królewskie, wzięli udział w koncercie dzieci niewidomych w ośrodku SS Franciszkanek w Laskach, uczestniczyli we Mszy św. w kościele Matki Boskiej Królowej Meksyku w Laskach, którą odprawił ksiądz proboszcz Józef Buchajewicz.

Leon BRODOWSKI

Przedsiębiorcy znów obradują

15—16 maja br. w Kon[illegible] Teatrze Muzycznym (Łazienk[illegible] 91) odbędzie się zjazd przedsi[illegible] biorców Litwy. Organizator[illegible] Związek Przedsiębiorców [illegible] i Alians Prywatnego Kapit[illegible] Na zjeździe omówi się [illegible] wiadomo po raz kolejny [illegible] żne dla branży problemy [illegible] datków, ochrony własności [illegible] watnej, gwarancji socjal[illegible] sprawy finansowe.

Ci, którzy zechcą wziąć [illegible] w zjeździe i zarejestrować [illegible] nim swą firmę powinni [illegible] się pod nr. telefonu [illegible] 59-50, 20-66-68 (fax [illegible] Udział w zjeździe będzie [illegible] tował każdego członka [illegible] Początek o godz. 10.

[illegible]

DZIŚ ROZPOCZYNA SIĘ TYGODNIOWY STRAJK NAUCZYCIELI

A co z maturą?

Nie chcemy więcej być poniżani — te słowa brzmiały w dniu wczorajszym wystąpieniu podczas konferencji, na której zebrani nauczyciele we wtorek w Domu Nauczyciela.

Wiec odbył się już w świetnie odbył się już ostrzegawczy. Nauczyciele spotkali się z premierem Hanną Suchocką i przedstawili jej żądania: 1. Uposażenie nauczyciela ma wynosić 10 minimalnych wynagrodzeń. 2. Ma ono wzrastać wraz ze wzrostem cen. 3. Dzień strajku ma być opłacony jako dzień pracy. Niestety, do porozumienia nie doszło. Co prawda, premier obiecał podniesienie wynagrodzeń o 30 proc., ale nauczycieli to nie zadowala. Pedagodzy zagrozili kolejnym strajkiem.

We wtorek przedstawiciele 169 szkół z całej republiki musieli zadecydować — strajkować czy nie. 128 głosowało za tym, by 13 maja rozpocząć tygodniowy strajk. Wybrano też delegację do rozmów z rządem.

Co będzie z uczniami klas IX i XII, którzy muszą składać egzaminy — na razie nie wiadomo. W tej kwestii padały różne głosy, również takie, że maturzyści są ważnym atutem walki pedagogów. Obecna na konferencji wiceminister kultury i oświaty M. Barkauskaite powiedziała, że pedagodzy nie mogą rozwiązywać swych problemów kosztem uczniów, że protest trzeba wyrażać w jakiejś innej formie. Na pytanie, jakie inne sposoby walki proponuje ministerstwo, nie potrafiła nic odpowiedzieć.

Większość zebranych nauczycieli uważała, że obrana droga jest słuszna. A więc — strajk.

Barbara SOSNO

WSTĘP „WILEŃSZCZYZNY"

Wesele wileńskie w maju

W kalejdoskopie pór roku, maj ten, mimo swego uroku, był szczególnie widziany „weselny". Weseliska odbywało się na później, a w maju co najwyżej się dopiero pąki kwiatki. Ale dziś któż tego przywiązuje wagę? No, to mowa o scenie...

Widzowie ostatniej niedzieli przybyli gremialnie na „wesele wileńskie" znanego zespołu „Wileńszczyzna". Nie była jak wiadomo premiera, ale ciemniej sala wypełniła się tłumnie, poświadczając raz jeszcze o istnieniu zapotrzebowania na tego typu widowiska — od w piosenkę i taniec. Na tle soczysta zieleń, śnieg kwitnącego kwiecia, a tu zaś wnętrze do wnętrza wiejskiej chaty, pod obraz Ostrobramskiej, i potęgalna pieśń dziewcząt szykującej się do ołtarza. Wszelkie emocje wyrażone przez lud w słowie — prostej, wyzutkanej pieśni, melodii. Zaś tempo powolne, powoli to ono nowina: Jadą! Rwe... Jadą goście z panem młodym. Dopiero aż do końca półtoragodzinnego spektaklu widz ma tańca i melodii — wesołych polek, subtelnych, zalotnych czy aż rubasznych nieco obrzędowych. Są to rzeczy dobrze znane naszemu widzowi, przetwarzane przez niego i lubiane.

Warto podkreślić jedynie, że razem znalazło się parę nowych, ciekawych (np. „Pani moją być", „Pani Michalina"). Chór jak zwykle „Wileńszczyzny" brzmi mocno, pewnie, ciągle uwijają się ino furkoty. W sumie ładny kolorowy swojski obrazek folklorystyczny. Do tego oto jeszcze na widzów sypnęło gęsto od drużbantów cukierkami (znać bogaci!), a zaraz potem z impetem weselnym porwali na widowni niejednego do tanu.

Ale że nie ma nic doskonalszego co sam Pan Bóg stworzył tylko, to w działalności ludzkiej zawsze można jeszcze doskonalić. Niewątpliwie, niejeden widz sobie kojarzył własną wizję wileńskiego wesela, zwłaszcza ten starszy, a i młodszy. Starszy, sięgający, ile go stać wstecz, młodszy — mając świeżo w pamięci dzień dzisiejszy.

A mnie się jeszcze w tym weselu marzyli Cyganie. Z ich barwą i wręcz ogniem. Prawdziwi, czy najczęściej malowani, ale byli tą odmiennością i niejako nawet rodzynkiem w uczcie weselnej. Sądzę, że nie w jednej stronie podwileńskiej. Ostatecznie w mnogości melodii wszak nie obchodzi się bez wpływów (co nie jest wadą) białoruskich, czy litewskich, a nawet ucho wyłapuje południowe nutki ukraińskie. A i chata za oknem patrzy się bardziej na typową tynkówkę spod Karpat, z typowym słonecznikiem w ogrodzie. Pan Maestro „Wileńszczyzny" Jan Mincewicz pisze, że trudno odtworzyć obyczaje, że to ogrom pracy, pochłania dużo czasu. Nie zgodzić się z tym się nie da. Prawdziwie się mówi: Sztuka wymaga ofiar. Cenimy te „ofiary", życząc naszemu lubianemu Zespołowi wytrwałości i zawsze sukcesu.

Danuta WEROWSKA

Była posłanka zmienia profesję?

Wczesnym rankiem 25 kwietnia do punktu granicznego w Łoździejach samochodem WAZ-2106 (numer rejestracyjny H-21 48KK) przybyła W. Subocz, była posłanka do RN, aktualnie referentka frakcji ZPL w Sejmie Litwy. Ponieważ okazała paszport dyplomatyczny, funkcjonariusze litewscy przepuścili ją przez granicę bez kolejki i kontroli. Jednakże polscy celnicy zażądali od W. Subocz upoważnienia Ministerstwa Spraw Zagranicznych Litwy i poprosili o otwarcie bagażnika samochodu. Podróżniczka usłuchała tylko stanowczego żądania polskiego funkcjonariusza. W bagażniku znaleziono 13 pojemników o zawartości 3,78 l spirytusu i 10 litrowych butelek ze spirytusem „Royal". Ogółem około 60 litrów spirytusu.

Gdy głosowano w sprawie Aktu 11 Marca W. Subocz wstrzymała się od głosu, dlatego nie jest sygnatariuszką, więc ona (podobnie jak i S. Akanowicz, R. Gajauskaite, K. Inta, L. Jankielewicz, V. Kvietkauskas, S. Kašauskas, S. Pieszko, S. Pirożkow, E. Tomaszewicz oraz A. Svarinskas) powinna zwrócić paszport dyplomatyczny, ale... Dotychczas nie może pożegnać się nie tylko z nim, lecz też z 3-pokojowym mieszkaniem w należącym do Sejmu domu w Fabianiszkach, sprawiając przez to wiele niedogodności posłowi na Sejm z ramienia Zgody Narodowej J. Raškinisowi, któremu przyrzeczono to mieszkanie.

Justas RAMONIS

„Respublika" z dn. 12 maja

Konkurs „Dziewczyna „Kuriera"

Jolanta KUKLYTE

SPORT

W RYTMIE PING-PONGA

Rekordową obsadą mogą się poszczycić rozpoczęte 11 maja w Goeteborgu 42 mistrzostwa świata w tenisie stołowym. Startuje w nich 87 reprezentacji męskich i 71 żeńskich. Po 54-letniej przerwie ponownie w gronie najlepszych tenisistów stołowych globu występują też reprezentanci Litwy. Do Goeteborgu udali się: G. Jukna, A. Orlovas, A, Majorovas, L. Vaškevičius, R. Garkauskaitė, J. Prusienė i A. Beniulytė.

Pierwsze koty za płoty dla pingpongistów Litwy wypadły pomyślnie. Kobiety pokonały drużynę Bośni i Hercegowiny — 3:1, a mężczyźni wpisali na swe konto zwycięstwo walkowerem, ponieważ drużyna Turkmenistanu nie przystąpiła do walki.

Oczywiście, najwięcej emocji wywołuje walka najlepszych drużyn w tzw. kategorii „A". Startujący tu Polacy w składzie A. Grubba, P. Skierski i L. Kucharski przegrali niestety dwa pierwsze pojedynki, ulegając kolejno — 1:3 Belgii i Anglii.

Grające w słabszej kategorii Polki (w gronie drugiej 16 poprzednich mistrzostw w Chibie) pokonały łatwo wyraźnie ustępujące im klasą reprezentantki Namibii — 3:0.

DWÓCH NADAL WALCZY

Z piątki reprezentantów Polski, którzy wystartowali na ringu w Tampere w VII amatorskich mistrzostwach świata w boksie, walczy jeszcze dwóch — W. Bartnik i D. Snarski. Ten ostatni we wtorek w swoim pierwszym występie pokonał w wadze do 60 kg Rosjanina S. Galikajewa stosunkiem — 13:12.

Obaj Polacy awansowali do ćwierćfinału. Każdego z nich od zdobycia przynajmniej brązowego medalu dzieli jedno zwycięstwo. Nie będzie to łatwe, gdyż turniej mistrzowski ze względu na udział kilku państw po rozpadzie byłego ZSRR, jest silnie i licznie obsadzony.

Zgodnie z oczekiwaniami w szermierce na pięści rewelacyjnie radzą sobie Kubańczycy. Z dziesiątki, jaka wystartowała, odpadł tylko jeden — R. Marcelo.

WYŚCIG PO CZESKU

Ton rywalizacji na trasie kolarskiego Wyścigu Pokoju nadal nadają kolarze czescy. Czwarty etap długości 114 km dookoła Mladej Boleslav wygrał L. Tesar — 2:50.59 przed swymi kolegami z drużyny F. Trkalem i P. Padrnosem.

Po 4 etapach w żółtej koszulce lidera jedzie Tesar, wyprzedzający o 6 sek. Trkala i o 31 sek. Padrnosa.

Najwyżej sklasyfikowany z Polaków T. Brożyna zajmuje 10 lokatę.

KOSZYKARKI ZACZYNAJĄ ELIMINACJE

We wtorek do Portugalii celem wzięcia udziału w turnieju eliminacyjnym koszykarskich mistrzostw Europy udały się reprezentantki Litwy. W piątek zainaugurują one występy w grupie „B" meczem z Grecją, a po czym spotkają się z Belgią i Portugalią.

W eliminacyjnej grupie „A" zagrają drużyny Danii, Szwecji, Łotwy i Szkocji, w grupie „C" — Rumunii, Chorwacji, Białorusi i Estonii, w grupie „D" — Słowenii, Gruzji, Austrii, w grupie „E" — Turcji, Izraela, Ukrainy i Mołdowy.

Reprezentantki Litwy, jeśli chcą wystąpić w wyznaczonych na 4—15 maja 1994 roku półfinałach, mają zająć w swej grupie co najmniej 2 lokatę, gdyż zgodnie z regulaminem jedynie dwie pierwsze drużyny zdobywają prawo do dalszych gier.

Smaczne i tańsze chleb w mieście

W centrum osiedla Skojdziszki w rejonie wileńskim czynna jest kawiarnia „Jadłodajnia" od 10 lat miejscowi mieszkańcy korzystają z jej usług.

Dużą niespodzianką było otwarcie tu nowego działu cukierniczego. Bogaty asortyment wyrobów — świeże bułeczki, pierniki, torty i in., a najważniejsze — ceny niższe w mieście. Wyroby od początku miały powodzenie.

Kierowniczka kierowniczki Czarnoborskiego Przedsiębiorstwa Spożywców Anny Mikulczyk zadbała należycie zaopatrzenie w mąkę, cukier, jajka oraz inne niezbędne do wypieku produkty. Gotową produkcję dostarcza się też do innych pobliskich sklepów tej Spółdzielni Spożywców.

J. KARAN

NA ZDJĘCIACH: Anna Mikulczyk oraz kierowniczka działu cukierniczego Janina Kobziewa — panie, dzięki których staraniom klienci mogą nabyć świeże, smaczne wyroby cukiernicze.

Fot. autor

ZAPRASZAMY NA „MAJOWĄ ZABAWĘ"

...każdego, kto czuje się młody i poszukuje przyjaciół. A więc: wyjazd z Wilna w sobotę 15 maja pociągiem o 12.18 do Kleny. Przemarsz do Kowalczuk (4 km), gdzie na stadionie będą gry sportowe. Następnie przejazd do Szumska (od soboty centrum Europy!) na nabożeństwo majowe (o 19.00), kolację, ognisko, wspomnienia pielgrzymów z Rzymu, śpiewy, tańce... Kogo taniec wykończy — do snu w śpiworach, które należy przywieźć ze sobą.

A z rana quiz na inteligencję, który będzie połączony z loterią fantową. Oprócz rzeczy zapewnionych przez organizatorów należy w ramach przyjacielskiej zabawy przywieźć od siebie wartościowy fant, np. jeden but po dziadku „legionisście", kryształ cioci, naszyjnik siostry, krawat brata...

Do zobaczenia w Kowalczukach i Szumsku!

Rada Forum Polskiej Młodzieży na Litwie

KOOPERACIJOS BANKAS

Ku uwadze mieszkańców!

Od 5 maja Bank Spółdzielczy zwiększył procenty za przechowywane w nim wkłady walutowe.

Za walutowe wkłady płaci roczne procenty:

Wielkość wkładu	Okres przechowywania wkładu			
	3 mies.	4 mies.	6 mies.	12 mies.
100 USD — 500 USD lub 100 DM — 10000 DM	**6**	**10**	**16**	**20**
ponad 5000 USD lub 10000 DM	**8**	**10**	**18**	**24**

Lokując w Banku Spółdzielczym 5000 USD po roku otrzymacie 6000 USD.

Za wkłady w talonach płaci procenty roczne:

Wielkość wkładu	Okres przechowywania wkładu		
	3 mies.	6 mies.	12 mies.
10000 i więcej	**70**	**80**	**90**

Lokując w Banku Spółdzielczym 10000 talonów po roku otrzymacie 19000 talonów!

Bank Spółdzielczy procenty za wkłady wypłaca co kwartał lub na życzenie klienta po zakończeniu okresu przechowywania wkładu.

Pamiętajcie, że tylko w banku przechowywane pieniądze są bezpieczne i dają zysk!

Wkłady przyjmuje się: al. Gedimino 26, Vilnius (tel. 61-73-57)

ul. Sulupės 7, Klaipėda (tel. 3-88-71)

ul. Smėlynės 2, Panevėžys (tel. 5-21-97)

ul. Laisvės 14, Mažeikiai (tel. 3-35-00).

(Zam. 2073)

WYCIECZKI KOMERCYJNE!

Do Polski — 16, 20, 26, 27 maja.
Na Węgry — 19 maja, w czerwcu.
Do Szwajcarii (po samochody) — raz na miesiąc.
Zwracać się: Vilnius, tel. 61-31-06, 61-31-67, 61-30-06.

(Zam. 2007)

PO WYSOKIEJ CENIE

skupujemy czeki inwestycyjne na Wileńszczyźnie.

Zwracać się: Vilnius, Kalwarijų 62 (naprzeciw rynku), tel. 73-21-72 od godz. 9 do 17.

(Zam. 2043)

Po najdroższej cenie

SKUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE.

Zwracać się: Vilnius, B. Radvilaitės 3, gab. 206, tel. 61-40-75.

(Zam. 2080)

SPRZEDAM

FORD SIERRA 1985. Cena do uzgodnienia.

Zwracać się: Vilnius, 48-04-12, od 20.00 — 24.00.

(Zam. 2088)

DROGO SKUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE

Płacimy od razu.

Zwracać się: Vilnius, Jasinskio 1/8, tel. 22-31-70 od godz. 9 do 13 i od 14 do 19 w dniach pracy.

(Zam. 2035)

Kalendarium

* Czwartek (13.V) jest 133 dniem 1993 r. Do końca roku 232 dni.
* Znak Zodiaku — Byk.
* Imieniny: Arona, Glorii, Roberta, Serwacego.
* Wschód Słońca — 5.18, zachód — 21.15. Długość dnia 15 godz. 57 min.
* Księżyc. Ostatnia kwadra o 15 godz. 21 min.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 13 maja nieznaczne zachmurzenie, bez opadów, wiatr południowo - wschodni, umiarkowany. Temperatura 23—25 stopni.

W ciągu następnych dwóch dni bez opadów, temperatura w nocy 5—10, w dzień 21—26 stopni.

PRZYJMUJĘ

zlecenia na plisowanie.

SPRZEDAM

dom z działką w końcu Antokola.

Zwracać się: Vilnius, tel. 42-99-67. (Zam. 2089)

FILMUJĘ

kamerą video różne uroczystości.

Vilnius, tel. 46-21-42.

(Zam. 2085)

ORGANIZACJA KUPUJE CZEKI INWESTYCYJNE

Zwracać się: Vilnius, tel. 63-79-75 w godz. od 9.00 do 18.00.

(Zam. 2024)

Telewizja

CZWARTEK, 13 MAJA

LTV

9.00 — Program. 9.05 — Dla dzieci. 10.05 — Program artystyczno - kulturalny. 10.55—11.25 — Nasz język. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Program sportowy. 18.30 — Audycja oświatowa „Witaj, Francjo". 19.00 — Wiadomości (ros.). 19.10 — Videomoda „Włoski czar". Wiosna—lato. 19.35 — Klub polityków. 20.30 — Dobranocka. 21.00 — Panorama. 21.30 — Program artystyczno-kulturalny. 22.20 — Angielski film fab. „Raily — as szpiegów". 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Dziennik LIFE. 23.45 — Wieczory.

Warszawa

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedszkole. 10.50 — Porozmawiajmy o dzieciach. 11.00 — „Klub Paradise" (3) — serial krym. prod. USA. 11.50 — Publicystyka kulturalna. 12.30 — „Bellona" — wojskowy program kulturalny. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15 — 17.00 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla młodych widzów — „Kwant". 17.50 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Teleexpress. 18.25 — „Klinika w Szwarzwaldzie" (5) — serial prod. niemiec. 19.05 — Magazyn katolicki. 19.30 — Ściśle jawne — program publicystyczny. 19.45 — „Zulu Gula" — program satyryczny. 20.00 — Tęczowy mini-box. 20.10 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.15 — „Klub Paradise" (3) — serial krym. prod. USA. 22.10 — Tylko w „Jedynce". 22.50 — „Kabaretowa samoobrona" (2). 23.15 — „Pegaz". 23.45 — Wiadomości. 24.00 — Muzyczna Jedynka. 0.10 — Wódko, pozwól żyć... 0.35 — Wiech na dobranoc. 0.40 — Gorąca linia. 0.50 — To lubię. 1.50 — Program rozrywkowy. 2.15 — „Magiczne ognie" — film fab. prod. polskiej. 3.45 — „Ja, komediant" (2) — film dok. o Tadeuszu Łomnickim.

Ostankino

4.55 — Program dnia. 5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.25 — Koncert. 8.45 — Film fab. „Po prostu Maria". 9.30 — W świecie zwierząt. 10.10 — Do lat 16 i więcej. 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Film fab. „Pod dachami Monmartre". 13.40 — Film naukowo - pop. 14.00 — Dziennik. 14.20 — Program. 14.25 — Rozmaitości. 15.10 — Notes. 15.15 — Film anim. 15.35 — 50x50. 16.25 — Jeden jest świat. 17.00 — Dziennik. 17.20 — Do lat 16 i więcej. 17.55 — O pogodzie. 18.00 — Film fab. „Po prostu Maria". 18.45 — Teatr. 19.40 — Dobranocka. 19.55 — Reklama. 20.00 — Dziennik. 20.35 — Program. 20.40 — Loto „Milion". 21.10 — Serpentyna M. Zacharowa. 22.10 — Razem z „Dynamo". Podczas przerwy — Dziennik. 24.00 — Piłka nożna. 1.00 — Ekspres prasowy.

TV Rosji

7.00 — Wieści. 7.20 — Reklama. Program. 7.25 — Czas ludzi interesu. 7.55 — Filmy anim. 8.20 — Piłka nożna. 9.10 — Czwarta granica. 11.10 — Film fab. „Santa Barbara". 12.00 — Gdzie Zofia, tam i Nowogród. 12.40 — Kwestia chłopska. 13.00 — Wieści. 13.20 — Reklama. Program. 13.25 — Film fab. 15.40 — Wieści. 15.55 — Uralski wariant. 16.40 — Człowiek interesu. 17.10 — Zjednoczenie „N". 17.25 — Głos Azji-93. 17.55 — Program muz. 18.55 — Reklama. 19.00 — Wieści. 19.20 — Reklama. 19.25 — Święto co dzień. 19.35 — Film fab. „Santa Barbara". 20.25 — Na sesji RN FR. 21.00 — Bez retuszu. 21.55 — Reklama. 22.00 — Wieści. 22.20 — Mówią gwiazdy. 22.25 — Karuzela sportowa. 22.30 — Program muz. 23.25 — Wieczór humoru.

PIĄTEK, 14 MAJA

LTV

9.00 — Program. 9.05 — Program sportowy. 9.25 — Program artystyczny. 10.15—11.15 — Zgadywanka językowa. 17.55 — Dziennik. 18.05 — Muzyka i poezja. 18.30 — Studio katolickie. 19.00 — Dziennik (ros.). 19.10 — Serial TV „Sąsiedzi". 19.35 — Najśmieszniejsi ludzie Ameryki. 20.00 — Puis interesu. 20.30 — Dobranocka. 21.00 — Panorama. 21.30 — Telegra „Tak, Nie". 22.30 — Aleja Wolności. 22.45 — To ci show. 23.05 — Jak wygrać „Lietloto". 23.15 — Dziennik wieczorny. 23.30 — Studio MT.

Warszawa

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Mama i ja. 10.20 — Domowe przedszkole. 11.00 — Filmy z Jean Gabinem: „Bestia ludzka" — film fab. prod. franc. 12.45 — Kwadrans na kawę. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15 — 17.00 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Program dla najmłodszych: Ciuchcia. 17.50 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Teleexpress. Największe wydarzenia wieku — „Dykta... serial dok. prod. USA. Publicystyka kulturalna. Każdy ma prawo... dka w ciemno... wa. 20.00 — Sztuka... — Wiadomości. 21.15 — Wieczory... chy ojca" — film... USA. 22.55 — Film... portera. 23.45 — Sprawy... 24.00 — Muzyczna... 0.10 — Muzyczna... serial dok. prod. USA. „Wojna... Gorąca linia. 1.10 — Amerykańskie nagrody muzyczne. 3.40 — „Szkatułka z... gu" — film fab. prod. ...

Ostankino

4.55 — Program dnia. 5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Film fab. „Po... strzów". 9.55 — Klub wędrowców. 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Ameryka z M. Tarantino. 12.20 — Film fab. „Pulp fiction". 1—2. 14.00 — Dziennik. 14.20 — Program. 14.25 — Rozmaitości. 14.50 — Biznes. 15.05 — Notes. 15.10 — Film fab. „Mordercy strzów". 16.45 — Dziennik. 17.00 — Dziennik. 17.20 — Program dzynarodowy kanał Orbita. 17.45 — O pogodzie. 17.50 — Człowiek i prawo. 18.15 — Ameryka z M. Tarantino. 18.40 — Pole cudów. 19.40 — Dla dzieci. 19.55 — Reklama. 20.00 — Dziennik. 20.35 — Program. 20.40 — Człowiek i prawo. 20.55 — Film fab. „Pułapka gra". 22.25 — Biuro podróży. 23.20 — Program muz. 23.35 — Auto show. 0.15 — Program muz. Podczas przerwy — Dziennik. 1.15 — Ekspres prasowy.

Ekrany

VILNIUS — „Młoda... tterley" (USA) — o 11.30, 13.15, 15.10, 17, 18.50, 20.40. W... — wystawa fotografii... „Brat przeciwko bratu"... na ziemi byłej Jugosławii.

DRAUGYSTĖ — 15. 16. 17. „Ująć żywego lub martwego" (USA) — o 19.00. „Ameryka... mściciel" (USA) — o 17.00.

AUŠRA — „Wiara" (Polska, 7 serie) — o 10.30, 13, 15.15, 18, 20.30.

PERGALE — „Namiętności kajdanach" (USA) — o 12, 14, 16, 18, 20.

KUPUJĘ

różnorodny nikiel, pallad...

Zwracać się: Vilnius, tel. 12-95, 64-16-37, wieczorem 64-20-12.

(Zam. ...)

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci ... ki Pani TERESIE DUDZIC... składają słuchacze i wykładowcy Studium Kultury Polskiej.

Wyrazy szczerego współczucia byłemu inspektorowi Leonowi MICHNIEWICZOWI z powodu zgonu ukochanego Ojca składa zespół Samorządowego Rejonowego Wydziału Oświaty

Dyżurni wydania:
Henryk MAZUL
Jan LEWICKI
Teresa ZARK
Teresa STRUMIŁO
Aleksander SUBOTKIEWICZ

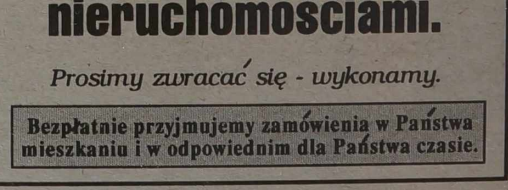

FIRMA HANDLU NIERUCHOMOŚCIAMI

A. Jakšto 8/10, nr. 8, tel: nr. 62 42 36

Wszystkie operacje z nieruchomościami.

Prosimy zwracać się - wykonamy.

Bezpłatnie przyjmujemy zamówienia w Państwa mieszkaniu i w odpowiednim dla Państwa czasie.

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres:
Laisvės pr. 60,
2044, Vilnius
Lietuvos Respublika

Kod 67218
Cena 9 talonów.
W Polsce — 1000 zł.
Zam. 1433
Nr rejestracji — 322.
Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda"

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.

Działy: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, felietonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, solecznicki — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szyrwincki — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, stylliści — 42-72-92, maszynistki — 42-77-72.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

Usługi XERO — powielanie ... nych dokumentów — pr. Laisvės ... 11 piętro, pokój 1102. Czynne od ... do 17.00 w dniach pracy, tel. 23-...

Biuro ogłoszeń i reklamy — ... svės 60, 11 piętro, pokój nr 1104 ... lefon — 42-69-63.